

Marian BISKUP

**Uwagi o komentarzu krytycznym: Lata wojny trzynastoletniej
w „Historii polskiej” Jana Długosza**

I

Potrzeba opracowania krytycznego komentarza do tak podstawowego dzieła piętnastowiecznej historiografii polskiej, jakim była i pozostanie *Historia Polonica* Jana Długosza, jest aż nadto wyraźna. Podjęta przed osiemdziesięciu laty praca Aleksandra Semkowicza objęła okres tylko do roku 1384¹. Chociaż i ona nie odpowiada już w pełni dzisiejszym wymogom historyka, to jednak stanowi niezbędną podstawę przy weryfikacji informacji Długosza. Prawie stuletni okres jego *Historii* (1385–1480) pozostał jednak przez dziesiątki lat niezweryfikowany, nie pozwalając na w pełni krytyczne czerpanie z ich bogatej treści.

Inicjatywa opracowania kontynuacji rozbioru krytycznego *Historia Polonica*, nad którym ułamkowe, choć nie opublikowane prace podejmował jeszcze sam A. Semkowicz, została podjęta dopiero po roku 1950 i to z inicjatywy aż dwóch badaczy polskich: w pierwszej kolejności w ośrodku wrocławskim – później łódzkim – przez profesora Stefana M. Kuczyńskiego, a następnie w krakowskim przez profesora Jana Dąbrowskiego. Inicjatywy te, obejmujące także reedycję i tłumaczenie całości *Historia Polonica* przez ośrodek krakowski, doprowadziły do podjęcia wstępnych, a niezbędnych prac o charakterze źródłoznawczym² oraz stworzenia przez S. M. Kuczyńskiego szerszego i reprezentacyjnego zespołu badawczego, gdyż obejmującego specjalistów z różnych ośrodków i specjalności. Podobny zespół, rekrutujący się jednak tylko z grona krakowskich współpracowników J. Dąbrowskiego, powstał w Krakowie, podejmując także prace nad reedycją *Historii*.

Rezultatem tych inicjatyw i ich rozległości, oraz – zapewne – różnic koncepcyjnych między obu zespołami, stało się powstanie aż dwóch odrębnych rozbiorów krytycznych dzieła Długosza: krakowskiego i łódzkiego. Pierwszy z nich ogłoszony został w latach 1961–1965 pod redakcją J. Dąbrowskiego³, przy najaktywniejszej współpracy Krystyny Pieradzkiej, obok trzech dalszych współpracowników, obejmując całość okresu 1385–1480 w dwóch tomach (łącznie 778 stron). Drugi – wydany w dwóch częściach w latach 1964–1965 przez S. M. Kuczyńskiego przy współudziale aż ośmiu współpracowników, na czele z Karolem Górskim, objął na 258 stronach tylko lata 1454–1466, tj. wojny trzynastoletniej – jedną z najistotniejszych partii dzieła Długosza, naocznego świadka opisywanych czasów⁴. Jest to tom V tzw. serii drugiej, tj. rozbioru z lat 1385–1480, która objąć ma łącznie sześć tomów. Seria pierwsza,

¹ A. Semkowicz, *Krytyczny rozbiór Dziejów polskich Jana Długosza (do roku 1384)*, Kraków 1887.

² Omówienie tych planów i przegląd wstępnych prac do roku 1958 por. S. M. Kuczyński, *Rozbiór krytyczny roku 1385 „Dziejów polskich” Jana Długosza*, *Studia Źródłoznawcze* 3 (1958), s. 213 i n.

³ *Rozbiór krytyczny Annalium Poloniae Jana Długosza z lat 1385–1444*, t. I, opracowali S. Gawęda, K. Pieradzka, J. Radziszewska, K. Stachowska, pod kierunkiem Jana Dąbrowskiego, Wrocław 1961; t. II (z lat 1445–1480), opracowali S. Gawęda, K. Pieradzka, J. Radziszewska, pod kierunkiem Jana Dąbrowskiego, Wrocław 1965.

⁴ Lata wojny trzynastoletniej w „Rocznikach czyli kronikach” inaczej „Historii polskiej” Jana Długosza 1454–1466, *Komentarz krytyczny*, vol. 1–2, opracował Stefan M. Kuczyński przy współudziale Karola Górskiego oraz W. Dworzaczka, W. Madydy, G. Małaczyńskiej, B. Stachonia, T. Wasilewskiego, S. Zajączkowskiego i I. Zarębskiego, Łódź 1964–1965.

planowana także na sześć tomów, dotyczyć ma okresu do roku 1384 i stanowić poprawniejszą i zmodernizowaną wersję pracy, którą uprzednio wykonał A. Semkowicz.

Można wyrażać zdziwienie nie tyle nad tą jednoczesnością inicjatyw, jak nad dwutorowością ich realizacji, która, jak się zdaje, nie świadczy dobrze o możliwości zharmonizowania przedsięwzięć badawczych poszczególnych ośrodków. Ale z drugiej strony, dzięki obu seriom wydawniczym uzyskujemy możliwość ich porównania, kontroli warsztatu badawczego oraz pogłębienia problematyki. Już zresztą proste porównanie objętości wydawnictw krakowskiego i łódzkiego pokazuje nam, że niewątpliwie temu ostatniemu przyświecały szersze zamierzenia badawcze (lata 1454–1466 w krakowskim Rozbiorze obejmują stron 150, a w Komentarzu łódzkim — ponad 100 stron więcej). Nie zamierzamy jednak oceniać wartości obu tych wydawnictw metodą „łokcia i wagi”, co byłoby rzeczą niepoważną. Każde z nich posiada swoje znaczenie, ma zalety i braki. Nie podejmujemy się jednak oceny Rozbioru krakowskiego, który stanowi zamkniętą już całość, i wymaga raczej zespołowego, krytycznego omówienia. Może ono jednak tylko podsumować i skwitować jego strony dodatnie i ujemne. Natomiast Komentarz łódzki poświęcony jest krytyce znanego nam bliżej okresu w dziele Długosza, a przy tym stanowi dopiero początek wieloletniej, kilkunastotomowej serii wydawniczej. Chyba więc uzasadnione będzie poświęcić mu więcej miejsca i uwag krytycznych, co — być może — ułatwi Autorom zadanie w toku dalszej publikacji. Z góry bowiem pragnąłbym zastrzec się, że chociaż w uwagach niniejszych mowa będzie głównie o niedociągnięciach i wadach edycji łódzkiej, to w żadnym razie nie ma to być zaprzeczeniem jej poważnego znaczenia dla historiografii polskiej. Uwagi moje pragnąłbym poświęcić zarówno samej metodzie rozbioru, jak i jego wynikom szczegółowym.

II

Rozbiór krytyczny pt. Lata wojny trzynastoletniej składa się z krótkiego wstępu, wykazu skrótów, komentarza krytycznego dla poszczególnych lat z okresu 1454–1466 oraz wykazu źródeł i opracowań. Układ ten jest poprawny, choć z góry zgłosić trzeba brak niezbędnej pomocy, tj. indeksu osób i miejscowości. Brak jego stanowi wyraźne utrudnienie dla korzystających. Wstęp, z konieczności lakoniczny (siedmiostronicowy), wprowadza tylko w problematykę omawianego okresu, głównie na podstawie wyników analizy K. Górskiego⁵ — odsyłając czytelnika do nie opublikowanego jeszcze tomu I serii drugiej — oraz określa ogólną wartość informacji Długosza dla poszczególnych zagadnień. Wyjaśniono także ogólne założenia metody, zwłaszcza rezygnację ze szczegółowego objaśniania osób i miejscowości, przyjętego w próbnej partii Komentarza dla roku 1385⁶. Rezygnacja ta, nie obejmująca błędnych nazw miejscowości, osób oraz wybitniejszych przywódców i osób obcego pochodzenia, wydaje się uzasadnionym zabiegiem metodycznym.

We wstępie brak krótkiej choćby charakterystyki podstawy źródłowej i literatury. Zastąpić ją ma końcowy (s. 242–257) wykaz źródeł i opracowań. Wydaje się jednak, że czytelnikowi należała się zwiększona choćby informacja o rodzaju wykorzystanych źródeł, ich zasięgu i ograniczoności czy dostępności. Dotykamy tu bowiem najistotniejszego bodaj problemu metodycznego całego Komentarza: zasięgu kwerendy źródłowej i jej charakteru, który wycisnął swoje wyraźne piętno na szczegółowych wynikach.

„Wykaz źródeł” dzieli je na „rękopiśmienne” i „drukowane”, przy czym dominują te ostatnie. Później jest to uzasadnione znacznym zasobem drukowanych edycji piętnastowiecznych źródeł, zarówno polskich, jak i obcych. Autorzy dążyli do pełnego ich uchwycenia, ale są jednak braki. Przykładowo tylko — przeoczono wrocławską edycję: Staré letopisy české (nazwaną przez K. Górskiego nieściśle: Kronika czeska Marcina Pernyczka), które wydał jeszcze w roku 1937 F. Šimek⁷, i powołując się na zaginięcie oryginału we Wrocławiu oparto się na przedwojennych wyciągach K. Górskiego. Brak też interesującego wydawnictwa J. Perwolfa, zawierającego przedruk licznych zaginionych dziś oryginałów śląskich z Muzeum Czeskiego w Pradze⁸. Dotkliwy uszczerbek stanowi pominięcie edycji Najstarszej

⁵ K. Górski, Długosz o wojnie trzynastoletniej, Sprawozdania Tow. Naukowego w Toruniu 10 (1958), s. 28 i n.

⁶ Por. przyp. 2.

⁷ Staré letopisy české z vratislavského rukopisu, [wyd.] F. Šimek, Praha 1937.

⁸ Отчет ординарного профессора [...] И. И. Первольфа о научных занятиях за границу с 20 мая по 20 сентября 1882 г., Варшавския университетския известия, 1883, nr 1.

kroniki toruńskiej M. Toeppena⁹; uderza też całkowity brak źródeł warmińskich oraz pomezzańskich obok interesujących przyczynków B. Ulanowskiego, J. Nowackiego i K. Tymienieckiego¹⁰.

Natomiast niepotrzebnie chyba znalazły się w wykazie tym pozycje dotyczące okresu znacznie wcześniejszego, jak sześciotomowy kodeks dyplomatyczny J. Voigta czy publikacja poświęcona materiałom do krzyżackiej okupacji ziemi dobrzyńskiej z końca XIV i początku XV w.¹¹ Swoiste curiosum stanowi zamieszczenie, zarówno w dziale „Źródła drukowane”, jak i „Opracowania”, wydawnictwa źródłowego A. Voigta: *Thorner Denkwürdigkeiten*¹², które w drugim wypadku ponownie podano przy — rzekomym — autorze: „Helwig Niclas”(!). Edycja traktatów państwowych krzyżackich E. Weisego została zamieszczona aż dwukrotnie — pod tytułem dzieła (*Die Staatsverträge*) i przy wydawcy (s. 244 i 247).

III

Najwięcej jednak refleksji budzi skąpy wykaz źródeł rękopiśmiennych. W zasadzie obejmuje on podstawowe archiwa i biblioteki polskie zawierające materiały dla omawianego okresu, choć pomija tak poważne zbiory Biblioteki PAN w Gdańsku z niezastąpionymi odpisami Stanisława Bornbacha. Jednak wykaz akt, które zostały z nich wykorzystane, nasuwa poważne wątpliwości. Nie dotyczą one byłego Archiwum Królewskiego w Getyndze, na skutek ograniczonego dostępu do jego zasobów, ale zbiorów krajowych. Tak więc z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie nie uwzględniony został, tak jak na to zasługuje, zbiór dokumentów pergaminowych, z Archiwum w Toruniu nie wykorzystano bogatej i interesującej korespondencji, szczególnie króla z tym miastem. Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Gdańsku reprezentują dwie pozycje przebogatej korespondencji tego miasta. Natomiast za nieporozumienie uznać należy przytoczenie w wykazie „Biblioteki Towarzystwa Naukowego w Płocku”, gdyż dane wykorzystanego stamtąd rękopisu zostały już dawno opublikowane przez L. Prowego na podstawie oryginałów¹³.

Stwierdzić trzeba, że dotykamy tutaj podstawowego problemu metodycznego Komentarza łódzkiego: czy istotnie przy tak wyraźnych, szerokich założeniach badawczych ograniczyć go było można właściwie tylko do wydanych już drukiem materiałów źródłowych, czy też porównawcza kwerenda nie powinna była objąć też większości krajowych zbiorów rękopiśmiennych? Autorzy niewątpliwie wyszli z założenia, że podstawowy zręb ich został bądź ogłoszony już drukiem, bądź też wykorzystany w opracowaniach monograficznych poświęconych zagadnieniom wojny trzynastoletniej i wystarcza, jak się zdaje, dla weryfikacji informacji Długosza. Śmiem twierdzić, że jest to pogląd niesłuszny. Obecne udostępnienie zbiorów rękopiśmiennych, szczególnie gdańskich i toruńskich, wykazuje, że nie zawsze autorzy z nich korzystający, szczególnie niemieccy, zwracali uwagę na niektóre przekazy, bądź też wykorzystywali je np. tylko dla opracowywanej problematyki politycznej, pomijając pozostałą część informacji, zwłaszcza natury ogólnopolskiej i militarnej. Korzystanie niemal wyłącznie z prac, zresztą nawet polskich z ostatnich lat, nie wyklucza więc możliwości znalezienia nowych, cennych danych archiwalnych, które zweryfikują wiadomości Historii polskiej Długosza. Dlatego postawić należy zapytanie, czy w ogóle uzasadnione jest opracowywanie rozbiorów tak poważnego pomnika historiograficznego z pominięciem źródeł rękopiśmiennych, szczególnie obfitych od połowy XV stulecia? Wydaje się więc uzasadniony wniosek, aby przy kontynuacji łódzkiego Komentarza krytycznego dezyderat ten został uważnie rozpatrzony przez jego Autorów.

⁹ M. Toeppen, *Die älteste Thorner Stadtchronik*, *Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins* [ZWG] 42 (1900).

¹⁰ *Monumenta historiae Warmienseis*, t. III cz. 2: *Scriptores rerum Warmienseis*, hrgb. C. P. Woelky — J. M. Saage, Braunsberg 1866; *Urkundenbuch zur Geschichte des vormaligen Bisthums Pomesanien*, hrgb. H. Cramer, *Zeitschrift des Historischen Vereins für den Regierungsbezirk Marienwerder* 16 (1886); *Urkundenbuch zur Geschichte Allensteins*, t. III—III/1, hrgb. H. Bonk, Allenstein 1912—1926; *Dokumenty kujawskie i mazowieckie*, wyd. B. Ulanowski, Archiwum Komisji Historycznej AU, t. IV, Kraków 1888; J. Nowacki, *Analecta gnieźnieńskie*, *Roczniki Historyczne* 11 (1935); K. Tymieniecki, *Przyczynki archiwalne do dziejów wieku XV*, *ibidem* 9 (1933).

¹¹ Drukowana w *Zapiskach Historycznych* 25 (1960). Jest ona zresztą zamieszczona mylnie w dziale: *Opracowania*.

¹² Drukowana w *Mitteilungen des Copernicus-Vereins* 13 (1904). Por. też recenzję Z. Nowaka z omawianego wydawnictwa w *Komunikatach Mazursko-Warmińskich*, 1966, s. 163—167.

¹³ L. Prowe, *Neues Material zu Toeppens Akten*, *Mitteilungen des Copernicus-Vereins* 37 (1929).

Osobny i złożony problem stanowiła dla Autorów Komentarza sprawa tak ważnych źródeł krzyżackich, na skutek wspomnianego już ograniczonego do nich dostępu w Getyndze. Autorzy zresztą „demonizowali” ich znaczenie zakładając, że tylko one umożliwią wyjaśnienie wielu niejasności w informacjach Długosza. Tymczasem zbiory krzyżackie — jak dowiodła moja własna praktyka — nie dają w licznych przypadkach podstawy dla weryfikacji danych naszego historiografa, natomiast możliwość taką często właśnie stwarzają niedocenione zbiory krajowe, szczególnie gdańskie i toruńskie. Z tym zastrzeżeniem należy jednak — rzecz zrozumiała — czerpać w miarę możliwości z archiwaliów krzyżackich, co Autorzy czynili głównie wykorzystując zbyt zresztą lakoniczne Regesta E. Joachima i W. Hubatscha, a częściowo i niektóre opracowania (choć nie widać, aby były one istotnie wykorzystywane, jak np. praca W. Rautenberga). Śmiem twierdzić, że nie wyczerpali jednak wszystkich możliwości: sporo opracowań niemieckich zawiera w aneksach po kilkanaście nieraz przedruków dokumentów królewskich dla lat 1454–1466, pozwalając na swobodne z nich korzystanie. Wystarczy tu wskazać na prace: R. Griesera¹⁴ (cytowaną zresztą w wykazie opracowań — s. 250) lub J. Kaufmanna (dotyczącą historii Ilawy)¹⁵, których aneksy wyjaśniłyby pewne wątpliwości, podobnie zresztą jak uwzględnienie wskazanych już wyżej wydawnictw H. Bonka czy H. Cramera, które zawierają sporo przekazów królewskich związanych nie tylko z dziejami Warmii czy Pomezanii.

Wykaz „Opracowania” dowodzić ma szerokiego wykorzystania literatury polskiej i obcojęzycznej. Ma on jednak dwie usterki: pomija wiele opracowań, szczególnie powstałych po roku 1960, oraz zawiera niemało nieścisłości bibliograficznych. Z dawniejszych prac niemieckich brak zwłaszcza historii Prus A. Kotzebuego¹⁶ i L. von Baczko¹⁷, zawierających zresztą także aneksy źródłowe z Archiwum Krzyżackiego, z nowszych — poważnego studium J. Hofera o Janie Kapestrano czy F. Babingera o Mahomecie II. Niezrozumiałe jest pominięcie podstawowej pracy K. Kumliena o pobycie Karola Knutsona na północnym Pomorzu Gdańskim¹⁸. Brak też polemiki E. Weisego w związku z cytowaną publikacją M. Hellmanna¹⁹ oraz kilku rozpraw K. Forstreutera i E. Maschkego poświęconych roli Klajpedy i w ogóle Litwy²⁰. Pominięte zostały nowsze prace, szczególnie najcenniejsza A. Wolffa o urzędnikach mazowieckich, która wyjaśniłaby lepiej autorom sprawę udziału Mazowsza w wojnie, obok rozprawy A. Świeżawskiego²¹. Brak też obu prac R. Hecka poświęconych stosunkom polsko-czeskim²² oraz Historii Śląska w edycji Instytutu Historii PAN.

Przykre wrażenie wywierają liczne pomyłki w zapisach bibliograficznych. Doprowadziły one do najjaskrawszego błędu, jakim jest dwukrotne podanie historii Elbląga E. Carstenna: poprawnie pod E. Carstenn (s. 248) i ponownie jako E. Garstenn (s. 249). Mylnie podano też dwóch H. i R. Cramerów — jako jednego autora H. Cramera (s. 248), podobnie F. Schultza i F. Schulza jako F. Schulza (s. 255). Niektóre opisy są podane w nieścisłej wersji, jak np.: G. A. Lögdberg, De Nordiske Konungarna och de Tysk Orden, zamiast poprawniej: De nordiska konungarna och Tyska or-

¹⁴ R. Grieser, Hans von Baysen, Leipzig 1936.

¹⁵ J. Kaufmann, Geschichte der Stadt Deutsch-Eylau, Danzig 1905.

¹⁶ F. A. Kotzebue, Preussens ältere Geschichte, t. III–IV, Riga 1808.

¹⁷ L. von Baczko, Geschichte Preussens, t. III, Königsberg 1794.

¹⁸ J. Hofer, Johannes von Capestrano, ein Leben im Kampf um die Reform der Kirche, Innsbruck 1936; F. Babinger, Mehmed der Eroberer und seine Zeit, München 1953; K. Kumlien, Karl Knutsson i Preussen 1457–1464, Stockholm 1940. Pominięta też została praca R. Urbanka, Věk poděbradský, Praha 1962.

¹⁹ E. Weise, Eine Dokumentensammlung zum Verkauf von Marienburg vom Jahre 1457, Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschlands 9–10 (1961).

²⁰ K. Forstreuter, Memel und Lübeck im Mittelalter, Mitteilungen des Vereins für die Geschichte von Ost- und Westpreussen [Mitt. Westpr.] 12 (1937); tenże, Beiträge zur Preussischen Geschichte im 15. und 16. Jahrhundert, Heidelberg 1960; E. Maschke, Das mittelalterliche Memel im baltisch-preussischen Raum, Mitt. Westpr. 2 (1928).

²¹ A. Wolff, Studia nad urzędnikami mazowieckimi 1370–1526, Wrocław 1962; A. Świeżawski, Wcielenie ziemi rawskiej, gostyńskiej i bełskiej do Korony (1462), Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, Nauki humanistyczno-społeczne, ser. I, z. 27, 1962.

²² R. Heck, Czeski plan związku państw europejskich w l. 1462–1464 a Polska, Studia z dziejów polskich i czechosłowackich, t. I, 1960; tenże, Zjazd głogowski w 1462 r., Warszawa–Wrocław 1962. Przy pracach M. Małowista pominięty został jego istotny artykuł: Podstawy gospodarcze przywrócenia jedności państwowej Pomorza Gdańskiego z Polską w XV w., Przegląd Historyczny 45 (1954); przy pracach moich — artykuł: Zagadnienie ważności i interpretacji traktatu toruńskiego 1466 r., Kwartalnik Historyczny 69 (1962).

den (s. 253); W. Mikrot, Włodko z Danaborza — zamiast: Włodko z Domaborza (s. 254). Nazwisko A. Czacharowskiego mylnie wydrukowano jako Czecharowski (s. 248). Część dalszych błędów bibliografii została skorygowana w dość obszernej erracie, która jednak nie objęła wszystkich usterek.

IV

Przedstawione wyżej założenia badawcze Autorów Komentarza łódzkiego pozwoliły na pełniejszą weryfikację informacji księgi XII Historii polskiej Długosza. Podobnie jak u A. Semkowicza przyjęty został podział na poszczególne lata i wiersze, jednak przypisy informacyjne wprowadzono u dołu strony, jednocześnie rezygnując z informacji bibliograficznych w tekście głównym w nawiasach (jak jeszcze przyjęto w Rozbiorze krakowskim). Ta ostatnia innowacja wydaje się uzasadniona, gdyż umożliwia zamieszczenie w przypisach także pełniejszych wyjaśnień rzeczowych.

Nie zajmując się obecnie szczegółową analizą samego Komentarza stwierdzić trzeba, że cechuje go wprawdzie, przeważnie, zwięzłość i rzeczowość. Wydaje się jednak, iż niektóre problemy zostały zbyt szczegółowo zanalizowane, zwłaszcza mazowieckie czy litewskie, co powoduje, że komentarz przeobraża się chwilami w studium analityczne. Należałoby na przyszłość unikać tej metody, gdyż wykracza ona poza przyjęty charakter całości. Z drugiej jednak strony nie można się oprzeć wrażeniu, że nie wszystkie możliwości weryfikacji — nawet na podstawie dostępnego Autorom materiału źródłowego — zostały wykorzystane, co postaram się niżej wykazać. Miejscami odczuwa się także preferowanie wyników starszej literatury z pominięciem czy słabym tylko wykorzystaniem nowszej. Widać to zwłaszcza w partiach dotyczących samej wojny pruskiej, przy tym szczególnie po macoszemu potraktowano wydawnictwo E. Weisego. Autorzy nie ustrzegli się też od tendencji do „poprawiania” Długosza bez oczywistej potrzeby i wystarczającej podstawy, o czym niżej.

W całości Komentarza zaznacza się także brak pełnej konsekwencji, zwłaszcza przy synchronizacji form nazwisk używanych w różnych wersjach przez poszczególnych współautorów. Np. s. 6: Odrzych Eicinger i s. 7: Ulryk von Eitzinger; s. 26: Ratyzbona i s. 34: Regensburg; s. 129: Jakub z Dembna i s. 130: Jakub Dembiński; s. 104: Jan Giskra i s. 170: Iskra; s. 107 i 113: w. komtur Ulryk (albo Ulrich!) von Eisenhofen i s. 179: von Isenhofen; s. 63: Tomasz Strzępiński, s. 112: Tomasz ze Strzępina; s. 37: Wojciech Kostka i s. 240: Albrecht Kostka (nb. błędy te usunąłby brakujący indeks osób).

V

Jak już wyżej zaznaczono, korzystający z Historii polskiej Długosza dla lat 1454–1466 zyskali znaczną pomoc na skutek opublikowania Komentarza łódzkiego. Jego oczywista wartość byłaby jeszcze poważniejsza przy uwzględnieniu szerszej podstawy źródłowej, zwłaszcza dla samej wojny trzynastoletniej, oraz usunięciu oczywistych pomyłek. Aby ułatwić w przyszłości zadanie korzystającym, pragnę podać poniżej szczegółowsze zestawienie, nawiązujące do podziału Komentarza, a stanowiące jego uzupełnienie i korekturę. Pragnę wyjaśnić, że opiera się ono na wynikach znacznie szerszej bazy materiałowej, w tym także archiwaliów krzyżackich w Getyndze, obok archiwaliów krajowych i nowszej literatury, zebranej do większej pracy syntetycznej o wojnie trzynastoletniej²³.

S. 12, nr 33. — Autorzy mylnie podają, że posłowie gdańscy przybyli do Krakowa 1 II, faktycznie zaś dopiero 18 II 1454 r.²⁴

S. 19, nr 41. — Wyrok cesarski z 5 XII 1454 r. w sprawie Związku Pruskiego nie upoważniał władz krzyżackich do ścięcia trzystu jego przywódców; był to tylko postulat i groźba wysłanników Zakonu w Wiener Neustadt²⁵.

²³ M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna z Zakonem krzyżackim 1454–1466*, Warszawa 1967.

²⁴ M. Biskup, *Zjednoczenie Pomorza Wschodniego z Polską w połowie XV wieku*, Warszawa 1959, s. 281.

²⁵ *Ibidem*, s. 287.

S. 21, nr 44. — Oferta rozjemstwa w Prusach ze strony Władysława Pogrobowca ze stycznia 1454 r. znalazła oddźwięk tylko w Elblągu i Królewcu, ale nie w Braniewie²⁶, jak nieściśle podają Autorzy.

S. 21, nr 46. — Zdobycie zamku w Brodnicy przez związkowców nastąpiło dokładnie między 25 a 27 II 1454 r., gdyż w tym ostatnim dniu zamek był już obsadzony przez konfederację pruską²⁷.

S. 23, nr 53. — Autorzy mylnie informują, że Jan Bażyński zmarł 11 IX 1459 r., faktycznie zaś 9 XI 1459 r.²⁸

S. 24, nr 60. — Oblężenie Malborka zostało rozpoczęte nie 15 III, lecz 14 III 1454 r.²⁹

S. 24, nr 61. — Chojnice przeszły ponownie na stronę krzyżacką nie 24 III, ale już 23 III 1454 r.³⁰, przy czym do ziemi człuchowskiej i Chojnic wkroczyli zaciężni pod dowództwem kuzyna komtura elbląskiego Henryka Reussa von Plauen, noszącego to samo imię i nazwisko a nazywanego także „młodszym” Plauenem³¹. Sam komtur Plauen przebywał stale na oblężonym już zamku malborskim.

S. 25, nr 63. — Stany pruskie wystawiły dokument obiecujący złożenie hołdu królowi polskiemu istotnie w poniedziałek po Niedzieli Palmowej, jednak w roku 1454 nie przypadał on na 5 IV, a na 15 IV. Posłowie stanów złożyli jednak przedstawicielom króla w Toruniu przysięgę dotrzymania układów krakowskich, co Długosz nieściśle określił mianem „hołdu”³².

Pisząc o wysłaniu jazdy i piechoty do Tucholi i — błędnie — do Człuchowa, Długosz słusznie nie podaje, że było to pospolite ruszenie kujawskie, jak przyjęli Autorzy. Mikołaj Szarlejski udał się tam tylko z zaciężnymi i rycerstwem Związku Pruskiego, natomiast pospolite ruszenie kujawskie przybyło pod Chojnice dopiero w połowie sierpnia 1454 r. na wieść o zbliżaniu się odsieczy krzyżackiej z Rzeszy. Pospolite ruszenie ziemi dobrzyńskiej skierowane zostało w tym samym czasie pod Malbork³³. Liczebność sił Szarlejskiego pod Tucholą wiosną 1454 r. wynosiła zresztą nie 5000–6000, lecz 2000 zbrojnych.

S. 27, nr 73. — Wiadomość Długosza o poselstwie stanów pruskich do Łęczycy potwierdza list gubernatora Jana Bażyńskiego z 11 V 1454 r., drukowany przez R. Griesera³⁴. Chorągwie nadworne były na pewno pod Sztumem od końca lipca 1454 r., a dowodził nimi Mikołaj Czajka z Jaworu³⁵.

S. 27, nr 74. — W Łęczycy nie było poselstwa burgundzkiego (!), o którym zresztą Długosz słusznie milczy.

S. 32, nr 88. — Datę wyjazdu króla z Torunia: 5 VI 1454 r., potwierdza Najstarsza kronika toruńska³⁶.

S. 33, nr 91. — Pobyt króla w Toruniu po 16 VI 1454 r. znany jest nie tylko z Długosza, lecz z korespondencji gubernatora Jana Bażyńskiego do gdańszczan z końca czerwca 1454 r., przede wszystkim zaś z dokumentu Kazimierza Jagiellończyka wystawionego właśnie w Toruniu 24 VI 1454 r.³⁷

²⁶ Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens, hrgb. M. Toeppen [AST], t. IV, Leipzig 1884, nr 164; M. Biskup, Zjednoczenie, s. 275.

²⁷ Biblioteka PAN w Gdańsku, Ms. Uph., fol. 113 — Bornbach, Geschichte im Lande zue Preussen von Anno 1449 bis zue Anno 1455 [cyt. Bornbach, Geschichte], s. 306–307.

²⁸ R. Grieser, o.c., s. 119.

²⁹ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Gdańsku [WAP Gdańsk], 300 D, 50, nr 15.

³⁰ WAP Gdańsk, 300 D, 74, nr 115; Archiwum w Toruniu [ATor.], nr 1543.

³¹ Por. choćby Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum, hrgb. E. Joachim — W. Hubatsch, cz. 1, Göttingen 1948 [cyt. Regesta I], nr 12911. Plauen młodszy nie był członkiem zakonu krzyżackiego.

³² Por. Matricularum Regni Poloniae codices saeculo XV conscripti, t. I, ed. A. Mysłowski — W. Graniczny, Warszawa 1914, s. 204: wykaz osób, które złożyły przysięgę. Jest on niedatowany, ale odnosi się bez wątplenia do 15 IV 1454 r. Por. też AST IV, nr 260.

³³ Annales Minorum seu Trium Ordinum a S. Francisco institutorum auctore A. R. P. Luca Waddingo Hiberno, t. XII, Quaracchi 1932, nr X s. 230 i n.: list kardynała Zbigniewa Oleśnickiego do Jana Kapestrano z 16 VIII 1454 r. Tę ważną relację przeczyli autorzy Komentarza.

³⁴ R. Grieser, o.c., s. 146.

³⁵ Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preussen im 15. Jahrhundert, t. II, hrgb. E. Weise, Marburg 1955 [cyt. Staatsverträge II], nr 306.

³⁶ M. Toeppen, Die älteste Stadtchronik, s. 148.

³⁷ AST IV, nr 287.

S. 33, nr 92. — Wiadomość Długosza o decyzji zjazdu w Grudziądzu z 13 VII 1454 r. co do przekazania zamków biskupich rycerzom pruskim na okres wojny jest realna w świetle korespondencji biskupa pomezkańskiego Kaspara z gubernatorem Janem Bażyńskim z 18 VI 1454 r. w sprawie obsadzenia zamku w Prabutach³⁸.

S. 33, nr 94. — Długosz (s. 180) nie podaje wiadomości o przybyciu do Torunia poselstwa Fryderyka brandenburskiego, lecz — słusznie — posłów z sejmu w Ratyzbonie, zwołanego *per Fridericum Imperatorem Romanorum*.

S. 33, nr 95. — Długosz mylnie informuje, że posłowie wysłani z Ratyzbony reprezentowali także papieża i cesarza, faktycznie zaś — tylko książąt Rzeszy i Filipa burgundzkiego. Długosz uczestniczył zresztą przy posłuchaniu posłów, a nawet przygotował projekt odpowiedzi dla nich, który nie został jednak wykorzystany. Informuje o tym obszernie drukowana, a pominięta relacja kardynała Zbigniewa Oleśnickiego do Jana Kapestrano z 16 VII 1454 r.³⁹; protokół poselstwa ze strony książąt drukowany przez J. J. Müllera⁴⁰.

S. 34, nr 100. — Kapitulacja Sztumu nastąpiła formalnie 8 VIII 1454 r., co wynika z preliminarzów z 29 VII 1454 r. drukowanych przez E. Weisego⁴¹. Faktyczne przejście Sztumu przez stronę polską nastąpiło jednak 9 VIII, co potwierdzają dane *Geschichte wegen eines Bundes*⁴² i cytowanej już relacji Oleśnickiego do Kapestrano. Informacja Długosza (9 VIII) jest więc ścisła.

S. 35, nr 104. — Grabieże pospolitaków wielkopolskich w drodze pod Cerekwicę w początku września 1454 r. znajdują potwierdzenie w skargach poddanych z dóbr arcybiskupstwa gnieźnieńskiego rozpatrywanych przez kapitułę wiosną 1455 r.⁴³ Wysyłanie szpiegów do Rzeszy potwierdzone jest w zapisach Księgi Theudenkusa i materiałach gdańskich⁴⁴.

S. 35, nr 105. — Rudolf żagański zmarł nie 17 IX, jak podają Autorzy, lecz 18 IX 1454 r. (tj. poległ w bitwie chojnickiej).

S. 36, nr 107. — Poselstwo Idziego Suchodolskiego do króla od chorągwi nadwornych spod Malborka jest bardzo prawdopodobne; przebywał on na pewno w początkach września w otoczeniu królewskim i został wzięty do niewoli w bitwie chojnickiej⁴⁵. O jakichś pertraktacjach króla z wojskiem pod Malborkiem świadczy wysłanie do nich pisarza królewskiego Sobeszky'ego przed 5 IX 1454 r.⁴⁶

S. 37, nr 113. — Informacja Długosza o przybyciu wojsk królewskich pod Chojnice już 16 IX 1454 r. jest nieścisła. Przybyły one tam dopiero 17 IX, co stwierdza relacja dowódcy Chojnic Plauena młodszego do wielkiego mistrza z 19 IX 1454 r.⁴⁷

S. 37, nr 114. — Oddział Jana Czarnkowskiego i Jana Wedelskiego nie osłaniał Krajny, lecz najpewniej Wałeczki.

S. 37, nr 115. — Wiadomość Długosza o starciu się straży przedniej jest jednak fikcją literacką. Dowódcy armii krzyżackiej aż do popołudnia 18 IX 1454 r. nie wiedzieli o pobycie wojsk królewskich pod Chojnicami, co wyraźnie stwierdza relacja podskarbiego krzyżackiego Kinsberga — towarzyszącego armii zaciężnych — do wielkiego mistrza z 20 IX 1454 r.⁴⁸

S. 38, nr 116. — Długosz wprawdzie nie pisze o wypadzie młodszego Plauena z Chojnic, ale słusznie

³⁸ Staatliches Archivalager, Göttingen, Ordensbriefarchiv [OBA], nr 13006.

³⁹ Annales Minorum, t. XII, nr X.

⁴⁰ J. J. Müller, Reichstags-Theatrum, wie selbiges unter Friedrich V [...] von 1440—1493 gestanden, Jena 1713, s. 470.

⁴¹ Staatsverträge II, nr 306.

⁴² Scriptores rerum Prussicarum [SSrer. Pruss.], t. IV, Leipzig 1874, s. 129.

⁴³ Acta capitulorum, wyd. B. Ulanowski, t. II, Kraków 1902, nr 515, 517.

⁴⁴ Księga Theudenkusa, wyd. L. Koczy, Toruń 1937, s. 180, nr 925, s. 210, nr 1222; WAP Gdańsk, 300 D, 6, nr 53; 74, nr 255.

⁴⁵ M. Biskup, Spisy jeńców polskich z bitwy pod Chojnicami, Przegląd Historyczny 56 (1965), s. 97.

⁴⁶ Księga Theudenkusa, s. 211, nr 1233.

⁴⁷ OBA, nr 13077 — król polski *mit eyner grosen macht am nestin dinstage* [17 IX] *vor dy Konicz komen ist*.

⁴⁸ OBA, nr 13078 — król przybył już 17 IX pod Chojnice, *do wir alle nichtis von westen, alzo das wir mit streite eym under augen czogen*.

informuje, że to wybuch paniki w tylnej straży wojsk królewskich spowodował popłoch w pozostałych oddziałach.

Wiadomość o mężnej postawie króla i uprowadzeniu go siłą z pola walki przez otoczenie potwierdza relacja naocznego świadka — rycerza pomorskiego Jana z Suchostrzyg do Gdańska⁴⁹. Liczba 330 jeńców jest zbliżona do podanej oficjalnie przez wielkiego mistrza⁵⁰; obejmuje ona tylko szlachtę bez czeladzi.

S. 39, nr 118. — Przytoczone przez Długosza nazwiska wybitniejszych przedstawicieli polskich wziętych do niewoli potwierdzają niemal bez reszty spisy krzyżackie jeńców⁵¹.

S. 39, nr 119. — Wielki marszałek Kilian von Exdorf nie został wzięty do niewoli Związku 4 II, jak mylnie podają Autorzy, lecz 7 II 1454 r.⁵²

S. 40 nr 121. — Pobyt króla w Bydgoszczy po 18 IX 1454 jest jednak poświadczony w drukowanych aktach sądowych gnieźnieńskich oraz korespondencji króla z Toruniem z 21 IX 1454⁵³.

Utrata Sztumu nie nastąpiła przed 21 IX, jak nieściśle podają Autorzy, ale faktycznie dopiero 22 IX 1454 r.⁵⁴ Pobyt tam ludzi Jana Bażyńskiego potwierdza także drukowana relacja pisarza jego Hieronima Waldau⁵⁵. Przezmark został obsadzony przez Zakon nie 22 IX, lecz 23 IX 1454 r.⁵⁶

S. 41, nr 122. — Poddanie się Gniewa wielkiemu mistrzowi nastąpiło nie 1 X, ale już 27 IX 1454 r., gdy mieszczanie wysłali poselstwo do Malborka z prośbą o łaskę⁵⁷.

S. 41, nr 123. — Długosz istotnie myli biskupów pomezńskiego i sambijskiego, ale w danym wypadku chodzić może tylko o pierwszego z nich, tj. Kaspra Linkego, który już 24 IX 1454 r. przeszedł ponownie na stronę Zakonu i przekazał mu swoje srebra⁵⁸. Natomiast biskup sambijski Mikołaj poddał się wielkiemu mistrzowi dopiero w połowie kwietnia 1455 r., tj. po obsadzeniu Dolnych Prus przez Zakon wraz z Sambią. Poprawna forma nazwy głównego miasta Pomezanii to Kwidzyn, a nie Kwidzyń.

S. 41, nr 125. — Dane o okrutnym obchodzeniu się Zakonu z jeńcami polskimi w Malborku, szczególnie zaś z Janem z Jani, potwierdza list króla do Mikołaja Szarlejskiego i Łukasza Górki⁵⁹ z 16 XI 1454 r. oraz Piotra z Szamotuł do wielkiego mistrza z 10 VII 1455 r.⁶⁰

S. 41, nr 126. — Informację Długosza o propagandzie Zakonu na terenie Rzeszy po wygranej chojnickiej potwierdzają materiały z Centralnego Archiwum Zakonu krzyżackiego w Wiedniu⁶¹.

S. 42, nr 131. — Długosz słusznie podaje o wyczekiwaniu króla na świeże zaciągi z Czech, Moraw i Śląska, a nie — jak twierdzą Autorzy — na zaciężnych związkowych, których tylko niewielka część przeszła na służbę królewską. Oddziały pierwszych zaciężnych królewskich z Janem Koldą z Żampachu i Janem Skalskim na czele przybywały do Prus od końca listopada 1454 r. i liczyły ponad 3000 zbrojnych⁶².

⁴⁹ WAP Gdańsk, 300 D, 56, nr 66.

⁵⁰ OBA, nr 13215; por. też MPH V, s. 909 (*Notae Gnesnenses*).

⁵¹ M. Biskup, Spisy, s. 92 i n.

⁵² AST IV, nr 185.

⁵³ J. Nowacki, *Analecta*, s. 190; ATor., nr 1549.

⁵⁴ SSrer. Pruss. IV, s. 139. Dane SSrer. Pruss. III, s. 681 nie są zawsze ścisłe, gdyż autor — Jerzy von Egloffstein — przebywał w tym czasie w niewoli polskiej.

⁵⁵ O. Günther, *Die Aufzeichnungen des Thorner Pfarrers Hieronimus Waldau*, ZWG 49 (1907), s. 225; R. Grieser, o.c., s. 105.

⁵⁶ OBA, nr 13088.

⁵⁷ Ibidem, nr 13112.

⁵⁸ *Urkundenbuch [...] Pomesanien*, nr 150, 152; OBA, nr 13094.

⁵⁹ OBA, nr 13218.

⁶⁰ Ibidem, nr 13794.

⁶¹ *Deutschordens-Zentralarchiv*, Wien, Abt. Preussen, Kart. 409/5, s. 53.

⁶² Obszerniej — na podstawie listów wypowiednich rotmistrzów czeskośląskich z OBA — W. Rautenberg, *Böhmische Söldner im Ordensland Preussen*, t. I–II, Hamburg 1953 (maszynopis dysertacji doktorskiej).

Wiadomość o budowie mostu na Wiśle pod Toruniem jest potwierdzona przez Najstarszą kronikę toruńską⁶³ oraz w korespondencji toruńskiej i krzyżackiej⁶⁴.

S. 43, nr 134. — Marsz króla przez Chełmżę potwierdza drukowany list królewski do Gdańska z 2 XII 1454 r.⁶⁵ Wiadomość o poważnej liczbie wozów potwierdzają relacje krzyżackie⁶⁶, natomiast przytoczone dane tzw. Kroniki czeskiej wydawca jej, F. Šimek, odnosi słusznie do wyprawy z 1458 r.⁶⁷

S. 43, nr 135. — Motywacja wyprawy polskiej podana przez Długosza wydaje się słuszna, chociaż z drugiej strony istotnie udaremniła ona uderzenie oddziałów zaciężnych krzyżackich, przede wszystkim na Lubawę i dalsze obiekty w ziemi chełmińskiej. Przesadne jest jednak twierdzenie Autorów o silnej obsadzie krzyżackiej w Pomezanii, w którą miała uderzyć wyprawa króla.

S. 43, nr 136. — Oblężenie Łasina, a ściślej: pobyt wojsk polskich pod Szczepankami, gdyż oblężenie miasteczka praktycznie nie nastąpiło, trwał nie od 13 XII, lecz od 18 XII 1454 r.⁶⁸ Zdobycie Biskupca Pomorskiego nastąpiło dokładnie 29 XII 1454 r.⁶⁹ Spalenie Kisielic nie jest potwierdzone w innych źródłach.

S. 44, nr 137. — Odwrot wojsk polskich nastąpił dokładnie 14 I 1455 r. Ostre mrozy jako przyczynę odwrotu podają także posłowie gdańscy w liście do rady z 16 I 1455 r.⁷⁰ W Komentarzu nie zwrócono uwagi, że Długosz nieściśle podał treść rokowań pokojowych, które toczyły się w Szczepankach 9–10 I 1455 r., twierdząc jakoby to strona krzyżacka dążyła do zawarcia rozejmu. W rzeczywistości był to postulat przedstawicieli królewskich⁷¹.

S. 45, nr 141. — Podany przez Długosza pobyt króla w Toruniu jest potwierdzony dla 20–22 I 1455 r. w źródłach drukowanych i rękopiśmiennych gdańskich⁷².

S. 45, nr 143. — Uchwała o podatku uchwalonym przez sejm obozowy pod Łasinem jest potwierdzona w korespondencji posłów gdańskich do rady z 16 I 1455 r.⁷³

S. 46, nr 146. — W bitwie pod Chojnicami oddziały litewskie nie walczyły (czego Długosz zresztą nie podaje); była tylko grupka dworzan, która dostała się do niewoli⁷⁴.

S. 48, nr 158. — Spisek prokrzyżacki w Toruniu nie został wykryty w pierwszej połowie marca 1455 r., lecz dopiero w początkach maja tego roku, gdy skazano na śmierć trzech spiskowców⁷⁵. Długosz mylnie nazywa proboszcza toruńskiego Andrzejem, faktycznie był nim ksiądz krzyżacki Wawrzyniec⁷⁶. Fakt zniszczenia ziemi chełmińskiej przez wielkiego mistrza w drodze z Torunia do Malborka potwierdzony jest źródłowo⁷⁷. Wyprawa wielkiego mistrza odbyła się nie w dniach 9–17 III, ale w dniach 9–25 III 1455 r.⁷⁸

S. 49, nr 160. — Poddanie się Starego Miasta Królewca Zakonowi nie nastąpiło 24 III 1455 r. jak błędnie podają Autorzy, lecz dopiero 16 IV 1455⁷⁹.

⁶³ M. Toeppen, *Die älteste Chronik*, s. 147.

⁶⁴ ATor., nr 1580; OBA, nr 13223.

⁶⁵ Codex epistolaris saeculi decimi quinti [CEp.], t. I, ed. A. Sokołowski – J. Szujski, Cracoviae 1876, nr 147.

⁶⁶ OBA, nr 13290.

⁶⁷ Staré letopisy české, s. 117.

⁶⁸ OBA, nr 13323, 13329; Bibl. PAN w Gdańsku, Ms. Uph., fol. 109: Sammlung von Preussischen Landtags- und Hansa-Recessen, t. IV, 1450–1459 [cyt. Bornbach IV], s. 473.

⁶⁹ Bornbach, *Geschichte*, s. 461.

⁷⁰ Bornbach IV, s. 473.

⁷¹ OBA, nr 13411; SSrer. Pruss. III, s. 684.

⁷² Hanserecesse, cz. 2, t. IV, hrgb. G. Ropp, Leipzig 1883, s. 249, przyp. 1; Bornbach IV, s. 479.

⁷³ Bornbach IV, s. 473–474.

⁷⁴ Tak też trafnie podał L. Kolankowski (*Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów*, t. I, Warszawa 1930, s. 287), na którego Autorzy powołali się niesłusznie (s. 46, przyp. 266).

⁷⁵ OBA, nr 13699; Bornbach IV, s. 436.

⁷⁶ SSrer. Pruss. IV, s. 175.

⁷⁷ M. Toeppen, *Die älteste Chronik*, s. 148; ATor., nr 1525.

⁷⁸ SSrer. Pruss. III, s. 689; IV, s. 142 — błędna data 17 III 1455 r. Jeszcze 21 III 1455 r. wielki mistrz stał pod Toruniem (M. Toeppen, *Die älteste Chronik*, s. 148; ATor., nr 1629).

⁷⁹ SSrer. Pruss. III, s. 693; AST IV, nr 313 — akt łaski wielkiego mistrza z 17 IV 1455 r.

Informacje Długosza dla roku 1455 istotnie są powierzchowne, ale zarzut Autorów, że nie wiedział on o zawarciu przez Jana Bażyńskiego rozejmu nad Wisłą jest niesłuszny, gdyż rozejmu takiego nie było. Tylko nie opłaceni zaciężni związkowi z Nowego i Starogardu samowolnie zawarli rozejm z wielkim mistrzem 6 IV 1455 r.⁸⁰, co jednak nie wywarło decydującego wpływu na plany krzyżackie.

S. 50, nr 164. — Podana przez Długosza obecność starostów i delegatów stanów pruskich na sejmie piotrkowskim z 15 V 1455 r. jest potwierdzona co do starosty generalnego ziemi chełmińskiej Andrzeja Tęczyńskiego, wojewody chełmińskiego Gabriela Bażyńskiego i rajców toruńskich⁸¹.

S. 50, nr 165. — Uchwała podatkowa w Piotrkowie była spowodowana przede wszystkim koniecznością spłacenia zaciężnych królewskich w ziemi chełmińskiej i w Nidzicy (tj. ludzi Jana Koldy), aby zechcieli wyruszyć do walki w obronie Knipawy z niewielkimi istotnie siłami krzyżackimi w Dolnych Prusach. Pogląd Długosza jest więc słuszny, jednak jego interpretacja w Komentarzu — zbyt daleko idąca.

S. 53, nr 172. — Fakt fałszywej wieści o sukcesach polskich pod Knipawą jest potwierdzony w liście posłów gdańskich do rady z 17 VII 1455 r.⁸²

S. 53, nr 173. — Informacja Długosza o rokowaniach z zaciężnymi krzyżackimi w Grudziądzu jest o tyle nieściśła, że zostały one przełożone do Nowego nad Wisłą i odbyły się 18 VII 1455 r. oraz w dniach następujących. Rozbiły się one pod wpływem wieści o upadku Knipawy i wysunięcia w konsekwencji niezwykle wysokich stawek finansowych przez zaciężnych z Czerwonką i Szumborskim na czele⁸³, a więc nie z powodu oporu niemieckich zaciężnych, jak nieściśłe podaje Długosz.

S. 53, nr 174. — Dane Długosza o odcięciu i wygłodzeniu Knipawy są zgodne z innymi przekazami⁸⁴. Również wiarygodny jest fakt zorganizowania oddziału zaciężnych polskich, który zmierzał z odsieczą w kierunku Knipawy. Był to oddział pod dowództwem Andrzeja Tęczyńskiego (a nie Koldy), który jednak dotarł tylko do Dobrego Miasta na Warmii⁸⁵ i Bartoszc⁸⁶.

Poddanie się Knipawy nastąpiło według Komentarza 13 VII, faktycznie zaś 14 VII 1455 r.⁸⁷ Odsieczy z Kowna z udziałem gdańszczyzan i Polaków nie było, natomiast istniały próby takiego wsparcia od strony Zalewu Wiślanego. Nie sprostowano mylnego poglądu Długosza, że Knipawa poddała się księciu Baltazarowi żagańskiemu, a nie Zakonowi; faktycznie książę wraz z trzema innymi dowódcami tylko potwierdził 29 VII 1455 r., poprzedni akt łaski Zakonu z 14 VII na prośbę knipawian⁸⁸.

Wykazy zamków, które poddały się Krzyżakom (Lindau, Geschichte wegen eines Bundes), obejmują także te obiekty, które skapitulowały po 14 VII 1455 r., jak szczególnie Reszel, Szestno, Mrągowo (Żądzbork), Ryn, Ełk, Barciany, Gierdawy⁸⁹. Dlatego informacja Długosza o opanowaniu obiektów i po upadku Knipawy jest częściowo słuszna.

S. 54, nr 175. — Informacja Długosza o namawianiu przez króla elektora brandenburskiego Fryderyka II do rozmów, jest błędna, gdyż z inicjatywą taką występował właśnie elektor od końca maja 1455 r. (a nie dopiero około 15 VIII 1455 r., jak podaje Komentarz), napotykając nieufność strony polskiej⁹⁰. Misję pośrednictwa w Prusach istotnie zlecił mu cesarz Fryderyk III, w co Długosz nie-

⁸⁰ Staatsverträge II, nr 311.

⁸¹ OBA, nr 13699, 13703.

⁸² Bornbach IV, s. 577.

⁸³ Ibidem, s. 572.

⁸⁴ C. Schütz, Historia rerum Prussicarum, Leipzig 1599, k. 221^v–222.

⁸⁵ WAP Gdańsk, 300 D, 50, nr 32.

⁸⁶ OBA, nr 15036; M. Biskup, Wykaz broni palnej i innego sprzętu wojennego wysyłanego przez Toruń w okresie wojny trzynastoletniej, Zapiski Historyczne 31 (1966), s. 88.

⁸⁷ Akt kapitulacji Knipawy z 14 VII 1455 r. drukowany w Staatsverträge II, nr 317.

⁸⁸ Staatsverträge II, nr 320.

⁸⁹ OBA, nr 13817, 13857, 13860; SSrer. Pruss. IV, s. 518 (gdzie jednak błędnie podane także zamki i miasta pomezzańskie).

⁹⁰ OBA, nr 13748, 13789.

słusznie powątpiewa⁹¹. Przybycie elektora do Gniewa nastąpiło 17 VIII 1455 r., skąd udał się z wielkim mistrzem do Malborka⁹².

S. 54, nr 177. — Grabieże wojsk pospolitego ruszenia są ponownie potwierdzone w aktach kapituły gnieźnieńskiej⁹³.

S. 55, nr 179. — Interpretacja tekstu Długosza o przybyciu do Brześcia Kujawskiego wysłanników zaciężnych, jako reprezentantów krzyżackich, jest błędna. Długosz mówi bowiem o zaciężnych polskich, którzy nie otrzymali zaległego żołdu od króla. Z niektórymi z nich istotnie zawierał on w Brześciu umowy, odraczające spłatę ich należności⁹⁴.

S. 55, nr 181. — Przejście wojsk królewskich przez most w Toruniu, wbrew opinii Autorów, jest aż dwukrotnie potwierdzone źródłowo⁹⁵.

S. 55, nr 182. — Rokowania króla z elektorem w Bydgoszczy odbyły się w dniach 8–9 IX 1455 r.⁹⁶ Spotkanie delegatów polskich i krzyżackich oraz elektora odbyło się 26 IX 1455 r.; Długosz błędnie podaje wieś Kozielec zamiast Pieniążkowo jako miejsce obrad. Wiadomość Długosza o wyrzutach posłów polskich wobec elektora i jego propozycji ustąpienia przez Zakon ziem chełmińskiej oraz michałowskiej nie jest potwierdzona źródłowo i pozostaje w oczywistej sprzeczności z ówczesną taktyką zarówno Zakonu, jak elektora⁹⁷. Podobnie dane o zbrojnej eskorcie uzyskanej przez elektora od króla i pozostawieniu wielkiemu mistrzowi 500 zbrojnych są błędne.

S. 56, nr 183. — Wiadomość Długosza o początkowym ominięciu Łasina przez wojska królewskie i powrót ich w dniu następnym potwierdza, jak się zdaje, korespondencja krzyżacka, wskazująca na pierwotny zamiar pochodu w kierunku Nowego Miasta nad Drwęcą⁹⁸.

Dane o rozsadzeniu wielkiej bombarady są także autentyczne i potwierdzone w korespondencji Konrada Theudenkusa do rady toruńskiej⁹⁹, podobnie jak fakt odsieczy krzyżackiej — w *Geschichte wegen eines Bundes*, która jednak podaje nie 400, lecz 300 konnych¹⁰⁰. Także dane Długosza o gotowości czeladzi do szturmowania znajdują potwierdzenie w relacji posłów toruńskich¹⁰¹, a brak paszy — jako główny powód odejścia wojsk — w liście posłów gdańskich¹⁰².

S. 57, nr 187. — Autorzy podają zdjęcie oblężenia Łasina „przed 3 XI 1455”; nastąpiło ono dołądnie 24 X 1455 r., gdy armia polska odeszła pod Grudziądz¹⁰³. Długosz błędnie podał dopiero 5 XI jako datę odejścia spod Łasina. Projekt pozostania przez zimę króla w Toruniu z wojskiem, zapewne nadwornym, jest wiarygodny i potwierdzony w korespondencji rady gdańskiej z Kazimierzem¹⁰⁴. Wojska rozeszły się spod Grudziądza nie przed 18 XI, lecz już 3 XI 1455 r. Król nie przebywał w połowie listopada w Grudziądzu, jak przyjmują Autorzy, gdyż udał się zaraz po 3 XI do Torunia¹⁰⁵.

S. 57, nr 188. — Most łyżwowy nie został przeniesiony pod Tczew, jak twierdzi Długosz, lecz tylko rozebrany w Grudziądzu¹⁰⁶.

S. 62, nr 203. — Podana przez Długosza wiadomość o uchwaleniu pospolitego ruszenia do Prus

⁹¹ Bornbach IV, s. 424.

⁹² SSrer. Pruss. IV, s. 147.

⁹³ Acta capitulorum I, nr 1848, 1854; II, nr 528.

⁹⁴ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [AGAD], nr 1336.

⁹⁵ M. Toeppen, *Die älteste Chronik*, s. 149; tenże, *Thorner Denkwürdigkeiten*, s. 81.

⁹⁶ C. Schütz, *Historia*, k. 227^v–228; OBA, nr 13904.

⁹⁷ CEp. III, ed. A. Lewicki, *Cracoviae* 1894, nr 70; OBA, nr 14128, 14143; SSrer. Pruss. IV, s. 438–439.

⁹⁸ OBA, nr 13948.

⁹⁹ ATor., nr 1650, 1651.

¹⁰⁰ SSrer. Pruss. IV, s. 149.

¹⁰¹ ATor., nr 1648.

¹⁰² Bornbach IV, s. 440; SSrer. Pruss. IV, s. 519.

¹⁰³ Bornbach IV, s. 440; ATor., nr 1784; por. też *Dokumenty kujawskie i mazowieckie*, wyd. B. Ulanowski, s. 279.

¹⁰⁴ Bornbach IV, s. 469.

¹⁰⁵ SSrer. Pruss. IV, s. 519.

¹⁰⁶ OBA, nr 14008.

na sejmie piotrkowskim jest w pełni wiarygodna, choć termin zwołania został z 15 V przesunięty na 24 VI 1456 r.¹⁰⁷

S. 63, nr 206. — Atak krzyżacki, a ściślej Ulryka von Kinsberga z Nowego Miasta na Brodnicę, pośrednio potwierdzony jest w jego liście do wielkiego mistrza z 29 I 1456 r., zapowiadającym to — nieudane — uderzenie¹⁰⁸. Długosz milczy natomiast o drugim, poważniejszym ataku Kinsberga na zamek w Radzynie (17 II — około 14 III 1456 r.), który został także odparty¹⁰⁹.

S. 66, nr 214. — Pogląd Autorów o nie potwierdzonej jakoby zapowiedzi nowej wyprawy pospolitego ruszenia do Prus jest niesłuszny. Świadczy o niej wyraźnie mandat króla do starostów, aby wezwali poddanych do stawienia się na 24 VI 1456 r. w pobliżu granic Prus¹¹⁰.

S. 66, nr 215. — Komentarz Autorów jest w tym miejscu wyjątkowo nieściśły. Rozmowy z zaciężnymi krzyżackimi toczyły się z małymi przerwami od drugiej połowy lutego, w marcu i kwietniu 1456 r., doprowadzając do dwukrotnego zawarcia z nimi rozejmu w Toruniu przy udziale Czerwonki i trwały do 6 VI 1456 r.¹¹¹, gdy po raz trzeci przedłużono rozejm. Wznowione zostały w Toruniu 1 VII; król przybył do Nieszawy, tj. Dybowa, 14 VII¹¹². Data u Długosza: 22 VII, jest więc zdecydowanie błędna. Pobyt króla w Dybowie jest kilkakrotnie potwierdzony w listach posłów gdańskich do rady¹¹³. Trwał on istotnie nieco dłużej ponad długoszowe 15 dni (dowodnie do 1 VIII). Warunki projektowanego układu z zaciężnymi u Długosza na ogół są ściśle, choć odpowiadają one pierwszemu, nie zrealizowanemu projektowi, pochodzącemu z 29 VII 1456 r.¹¹⁴ Długosz milczy tutaj o wycofaniu się znacznej części zaciężnych i zawarciu układu 15–16 VIII 1456 r. w Toruniu tylko z grupą Czerwonki, obejmującego jedynie kilka obiektów, choć z Malborkiem¹¹⁵.

S. 66, nr 216. — Pobyt króla w Dybowie potwierdzony jest jeszcze 29 VII 1456 r.¹¹⁶, wyjazd nastąpił więc najpewniej 1 VIII, o czym świadczyłaby data rzekomego układu z zaciężnymi wystawionego przez Kazimierza w Nieszawie¹¹⁷.

S. 66, nr 216–217. — Itinerarium Długosza, mimo zastrzeżeń Autorów, jest zupełnie poprawne. Już 5 VIII 1456 r. król znajdował się w Koninie¹¹⁸, a więc najpewniej istotnie zmierzał do Wielunia. Dnia 17 VIII przebywał w Sieradzu, a 23 VIII w Warcie¹¹⁹, pobyt jego 15 VIII i w następnych dniach w Sieradzu jest więc całkiem realny. Dane Komentarza o pobycie króla 15 VIII w Toruniu (układ z zaciężnymi Zakonu zawarli tam w imieniu Kazimierza kanclerz Jan Gruszczyński i inni reprezentanci stanów Korony i Prus) oraz korygowanie dalszych danych Długosza co do itinerarium są więc nieuzasadnione.

S. 72, nr 225. — Wiadomość Długosza o deszczach w lecie 1456 r. wydaje się wiarygodna, jednak

¹⁰⁷ Por. przyp. 110.

¹⁰⁸ Regesta I, nr 14242.

¹⁰⁹ SSrer. Pruss. IV, s. 151–152; I. Janosz-Biskupowa, Rola Torunia w Związku Pruskim i wojnie trzynastoletniej w latach 1440–1466, Toruń 1965, s. 55.

¹¹⁰ AGAD, Metryka Koronna, t. XI, s. 91 — regest *Matricularum Regni Poloniae summaria*, t. I, ed. T. Wierzbowski [MRPS], Warszawa 1905, nr 297. Zapewne niedatowany mandat królewski zwołujący pospolite ruszenie do Opok na 24 VI drukowany w CEp. III, nr 102 dotyczy także roku 1456. Przyjęta przez wydawcę data „1465” jest nie do przyjęcia — por. niżej.

¹¹¹ SSrer. Pruss. IV, s. 161; obszerniej G. Klein, *Der Verkauf der Marienburg, Königsberg 1922* (maszynopis dysertacji doktorskiej), s. 44 i n.

¹¹² Bornbach, *Geschichte*, s. 834–836 — nie znany M. Toeppenowi i G. Kleinowi dalszy ciąg recessu obrad toruńskich z zaciężnymi z 12–19 VII 1456 r.; por. także OBA, nr 14564.

¹¹³ OBA, nr 14578, 14579.

¹¹⁴ SSrer. Pruss. IV, s. 522–528 z mylną datą 15 VIII 1456 r.; data 29 VII 1456 r. ustalona na podstawie relacji posłów gdańskich (Bornbach, *Geschichte*, s. 838–840).

¹¹⁵ Akt strony polskiej drukowany w *Staatsverträge II*, nr 343.

¹¹⁶ Regesta I, nr 14582.

¹¹⁷ Ogłoszonego przez M. Hellmanna, *Beiträge zur Geschichte des Dreizehnjährigen Krieges im Ordenslande Preussen, Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschlands* 8 (1960), s. 18–31, i słusznie zakwestionowanego przez E. Weisego, *Eine Dokumentensammlung*, s. 311 i n. Autorzy Komentarza (s. 66, przyp. 409) mylnie przyjęli przekaz ogłoszony przez Hellmanna za wiarygodny.

¹¹⁸ MRPS I, nr 322, 323.

¹¹⁹ *Ibidem*, t. I, nr 324, 325; t. IV/3 (Supplementum), nr 902.

nie one spowodowały odłożenie wyprawy pospolitego ruszenia do Prus (która zresztą już w znacznej mierze się zebrała w lipcu 1456 r.¹²⁰), lecz ustalenie projektu umowy z zaciężnymi krzyżackimi w końcu tego miesiąca w Toruniu.

S. 74, nr 228. — W Komentarzu powtórzona jest mylna opinia o wiarygodności dokumentu (aktu) króla dla zaciężnych krzyżackich z 1 VIII 1456 r. Pożyczka pieniężna księcia Bolesława opolskiego dla Zakonu nie miała miejsca, a przytoczone rokowania z kwietnia 1457 r. dotyczyć miały — niedosłej zresztą — pomocy zbrojnej, opłaconej przez baliwatę¹²¹.

S. 78, nr 238. — Rewolta toruńska wybuchła dokładniej 1 IX¹²², a zakończyła się 26 IX 1456 r. Ucieczka Gabriela Bażyńskiego nastąpiła już przed 11 IX.

S. 79, nr 242. — Dane Długosza o postanowieniach zjazdu Wielkopolan w Kole 28 X 1456 r. potwierdzone są w uchwale drukowanej przez E. Raczyńskiego¹²³, co w Komentarzu przeoczone.

S. 80, nr 245. — Krytyka danych Długosza co do rewolty Marcina Koggego w Gdańsku jest w zasadzie słuszna, ale zakradło się do niej mylne stwierdzenie, jakoby obecność Czerwonki miała potwierdzać agitację prokrzyżacką. Dowódca ten był przecież w tym okresie wyraźnie antykrzyżacko nastawiony, zmierzając do sfinalizowania układu ze stroną polską o sprzedaż zamków¹²⁴.

S. 81, nr 246. — Życzliwość Czerwonki dla sprawy polskiej znana jest nie tylko z Długosza, gdyż potwierdza ją wyraźnie relacja gdańskich posłów z Malborka z 28 X 1456 r.¹²⁵ Wiadomość Długosza o rokowaniach z Czerwonką w Toruniu i dokonaniu pierwszej wpłaty jest jednak nieścisła, gdyż po 20 I 1457 r. rozmowy zostały przełożone do Grudziądza na 31 I 1457 r., a następnie do Malborka na 7 II i tam też dopiero wypłacona została pierwsza rata należności w wysokości ponad 20 000 złotych węgierskich¹²⁶.

S. 81, nr 248. — Dane Długosza o roli Jana Czarnkowskiego w Gdańsku w okresie egzekucji Marcina Koggego są błędne, podobnie jak wiadomość, że Jan Lindau był rajcą gdańskim.

S. 85, nr 257. — Informacje Komentarza o zagonie Żmudzinów w początku 1457 r. do Wystruci jest nieścisła, oparta na mylnie zrozumianym przez O. Haleckiego tekście relacji komtura Plauena do wielkiego mistrza z 20 I 1457 r. Podaje ona wprawdzie fakt zdobycia i spalenia zamku wystruckiego, ale tylko przez „wrogów”, za których Plauen na pewno nie uznawał Litwinów¹²⁷.

S. 87, nr 266. — Dane Długosza o Janie Sapięńskim alias Sepieńskim są wszędzie przez Autorów niesłusznie korygowane na Jakuba Sapięńskiego, sędziego poznańskiego. W rzeczywistości było dwóch Sapięńskich, z których Jan był w tym okresie dworzaniem królewskim¹²⁸.

S. 88, nr 270. — Podana przez Długosza próba buntu części zaciężnych malborskich potwierdzona jest w liście komtura Plauena do wielkiego mistrza z 11 V 1457 r.¹²⁹ W sprawie relikwii i kosztowności malborskich słuszna jest wiadomość Geschichte wegen eines Bundes, gdyż układ strony polskiej z zaciężnymi z 16 VIII 1456 r. istotnie przewidywał pozostawienie tych przedmiotów Zakonowi¹³⁰.

S. 89, nr 274. — Podany przez Długosza fakt odprowadzenia wielkiego mistrza i zaciężnych z Tczewa przez Andrzeja Tęczyńskiego i Jaranda (tj. Mikołaja) z Brudzewa nie jest potwierdzony w żadnej relacji, zwłaszcza samego wielkiego mistrza¹³¹, dlatego uznać go trzeba za mylny.

¹²⁰ OBA, nr 14578, 14579.

¹²¹ OBA, nr 14865.

¹²² Ibidem, nr 14630 (załącznik).

¹²³ Codex diplomaticus Maioris Poloniae, ed. E. Raczyński, Poznań 1840, nr 127 z datą „przed 11 XI 1456”.

¹²⁴ G. Klein, o.c., s. 114 i n.

¹²⁵ Bornbach, Geschichte, s. 948–950.

¹²⁶ AST IV, nr 355; ATor., nr 1725; Bornbach IV, s. 717.

¹²⁷ OBA, nr 14754.

¹²⁸ Hanserecesse, cz. 2 t. V, s. 174, przyp. 1; por. MRPS I, nr 622.

¹²⁹ OBA, nr 14895; Liv-, est- und kurländisches Urkundenbuch [LEKU], t. XI, hrgb. P. Schwartz — A. v. Bulmerincq, Riga 1905, nr 666.

¹³⁰ Staatsverträge II, nr 343, p. 31.

¹³¹ Por. J. Voigt, Geschichte Preussens, t. VIII, Königsberg 1838, s. 531.

S. 90, nr 277. — Rozboje nie opłaconych zaciężnych czeskich i śląskich w Małopolsce potwierdza wykaz strat wyrządzonych przez nich w ziemi krakowskiej i miastu Krakowowi¹³². O ich genezie świadczą też „listy wypowiednie” z końca czerwca — początku lipca 1457 r., wydrukowane w pominiętym przez Autorów wydawnictwie J. Perwolfa¹³³.

S. 91, nr 282. — Oblężenie Gniewa faktycznie nastąpiło nie 28 VII, lecz 30 VII 1457 r.¹³⁴ Nazwisko naczelnego dowódcy polskiego dla XV w. poprawnie brzmi Lubieszowski, a nie Libiszowski¹³⁵. Dane Długosza o ściągnięciu pospolitego ruszenia wielkopolskiego są w pełni wiarygodne w świetle relacji posłów gdańskich¹³⁶ i gubernatora Jana Bażyńskiego do Gdańska¹³⁷. Podobnie słuszna jest informacja o trudnościach (głód, choroby) wśród załogi Gniewa, potwierdzona relacją komtura Ulryka von Isenhofen do wielkiego mistrza z 31 VIII 1457 r.¹³⁸ Fakt samowolnego odejścia wojsk spod Gniewa i ścięcia kilku sprawców tego kroku potwierdzony jest w liście posłów gdańskich do rady z 25 XII 1457 r.¹³⁹

S. 92, nr 283. — Podany przez Długosza fakt poddania się ziemi dobrzyńskiej zaciężnym krzyżackim z Działdowa (choć słuszniej: z Nowego Miasta) zasługuje na wiarę, choć rozumieć go należy jako tzw. zholdowanie (Huldigung) sobie ludności wiejskiej i opłacanie się przez nią zaciężnym¹⁴⁰.

S. 92, nr 286. — Długosz podaje mylnie, że Prandota Lubieszowski znajdował się jeszcze 28 IX 1457 r. pod Gniewem wraz z częścią sił gdańskich. W istocie przebywał on już w Tczewie ze świeżymi oddziałami gdańskich wojsk, które miały ponownie oblegać Gniew¹⁴¹. Należy też sprostować, że pominięta przez Długosza odsiecz przybyła nie ze Stargardu, ale ze Starogardu Gdańskiego, od wojewody pomorskiego Jana z Jani.

S. 93, nr 287. — Długosz niewątpliwie myli przybycie do miasta Malborka komtura Plauena (1 X 1457 r.) z wielkim mistrzem¹⁴².

S. 93, nr 289. — Poległym dowódcą Hławy był zaciężny czeski Tristram (z Workacza), były dowódca Starogardu — jak słusznie podaje jeden z odpisów Długosza — a nie Bystram. Tristrama podaje też krzyżacka Geschichte wegen eines Bundes¹⁴³. Autorzy Komentarza błędnie więc przyjęli wersję: Bystram. Podobnie niesłusznie zakwestionowali dane Długosza o wypuszczeniu nielicznej załogi krzyżackiej do Hławy (praktycznie tylko Krzyżaka Ulryka von Kinsberg)¹⁴⁴.

S. 97, nr 299. — Król oczywiście nie przebywał w Bytomiu 25 I 1458 r., a układ z książętami oświęcimsko-toszeckimi i ich rotmistrzami zawierali w imieniu króla jego pełnomocnicy z Mikołajem z Brzezia na czele. Stwierdza to najwyraźniej akt z 25 I 1458 r. drukowany w Kodeksie dyplomatycznym polskim, a pominięty przez Autorów¹⁴⁵.

S. 103, nr 314. — Dane Długosza o wtargnięciu wojsk krzyżackich na Żuławy są jednak w zasadzie słuszne, gdyż odnoszą się do pierwszej zimowej odsieczy dostarczonej dla Malborka przez Bernarda Szumborskiego 19–25 I 1458 r. Oddziały jego, choć nie liczące aż 4000 zbrojnych, istotnie rabowały wsie na Żuławach, przy bierności wojsk polskich¹⁴⁶. Natomiast błędna jest informacja, że siłom zakonnym nie powiodło się w ogóle zaopatrzenie miasta w żywność.

¹³² AGAD, Metryka Koronna, t. XI, s. 314–316; MRPS I, nr 464.

¹³³ Отчет [...] И. И. Первольфа, s. 52 i n.

¹³⁴ SSrer. Pruss. IV, s. 546, gdzie dane wiarygodniejsze od Geschichte wegen eines Bundes (ibidem, t. IV, s. 185).

¹³⁵ Por. A. Boniecki, Herbarz polski, t. XIV, Warszawa 1911, s. 234. W źródłach gdańskich i toruńskich zawsze spotykamy formę Lubieszowski.

¹³⁶ Bornbach IV, s. 727–729.

¹³⁷ Ibidem, s. 740. Pierwotnie miały one oblegać Chojnice.

¹³⁸ OBA, nr 14923.

¹³⁹ Bornbach IV, s. 818–819.

¹⁴⁰ Por. też SSrer. Pruss. IV, s. 190.

¹⁴¹ ATor., nr 1762; SSrer. Pruss. IV, s. 548.

¹⁴² SSrer. Pruss. IV, s. 188, 548–549.

¹⁴³ Ibidem, s. 183.

¹⁴⁴ Ibidem, l.c. Obszerniej sprawę wyjaśnia J. Kaufmann, o.c., s. 180–183.

¹⁴⁵ Codex diplomaticus Poloniae IV, nr 51, którego dane Autorzy Komentarza pominięli; MRPS I, nr 477.

¹⁴⁶ SSrer. Pruss. IV, s. 189, 551.

S. 104, nr 321. — Zbudowanie mostu w Toruniu przez Wisłę wyraźnie potwierdza Najstarsza kronika toruńska¹⁴⁷. Obrabowanie zamku w Papowie (Biskupim) przez czeladź i jego zburzenie potwierdzone są w źródłach toruńskich opublikowanych i archiwalnych¹⁴⁸. Postój króla pod Papowem trwał jednak nie trzy, lecz około siedem dni, tzn. że wymarsz nastąpił po 28 VII 1458 r.¹⁴⁹

S. 105, nr 325. — Wbrew opinii Autorów starcie z Bernardem Szumborskim nastąpiło już około 1 VIII, a więc jeszcze w pobliżu Łasina, a nie w puszczy sztumskiej, o czym relacjonuje posel gdański Einwald Wrige do Gdańska z obozu nad Osą 2 VIII 1459 r.¹⁵⁰ Szumborski schronił się więc bez wątpienia w Nowym Mieście nad Drwęcą, a nie w Sztumie, jak niesłusznie korygują Autorzy dane Długosza¹⁵¹.

S. 105, nr 326. — Pomoc gdańszczan i elblązan pod Malborkiem potwierdzona jest w sierpniowej korespondencji posłów i rady gdańskiej, podobnie jak projekt otoczenia miasta umocnieniem drewniano-ziemnym¹⁵². Zamiar marszu króla do Prus Dolnych potwierdza list komtura Plauena do wielkiego mistrza z 14 IX 1458 r.¹⁵³ Trudną sytuację żywnościową oblegających potwierdzają dostawy dla króla z Gdańska¹⁵⁴. Fakt samowolnego opuszczenia obozu przez szlachtę potwierdzają konfiskaty dóbr w Wielkopolsce wiosną 1459 r.¹⁵⁵

S. 106, nr 331. — Podana przez Autorów datacja rozejmu polsko-krzyżackiego jest nieściśła, gdyż dotyczy tylko preliminarium z Pieniężna (8 X). Natomiast akta rozejmu zawartego w Prabutach noszą daty: ze strony polskiej — 12 X; a z krzyżackiej — 14 X 1458 r.¹⁵⁶

Oczywiście nie miał on obowiązywać od 8 do 10 X (!), ale od 12 X 1458 r. do 13 VII 1459 r. Odmarsz szlachty spod Malborka istotnie mógł nastąpić od 1 X, natomiast sam król dotrwał najdalej do 10 X 1458 r.¹⁵⁷ Ścibor Chełmski z Ponieca został starostą malborskim już przed 7 VI 1458 r. (a nie: 17 VII 1458 r.)¹⁵⁸. Wiadomość Długosza o przekazaniu obrony zamku malborskiego także Czerwonce jest błędna.

S. 107, nr 333. — Długosz trafnie mówi o zatrzymaniu się króla *circa Szthum* (co może także oznaczać Prabuty), a nie w samym Sztumie, jak przyjmują Autorzy. Pertraktacje króla z przedstawicielami krzyżackimi nie toczyły się już wówczas, gdyż zakończone zostały preliminariami z 8 X 1458 r. przy udziale wielkiego mistrza i Jana Lutka z Brzezia¹⁵⁹.

S. 111, nr 348. — Podane przez Długosza propozycje krzyżackie, zmierzające faktycznie do utworzenia „lenna pruskiego”, zasługują na wiarę; częściowo wysuwane były w toku uprzednich rokowań z sierpnia 1458 r.¹⁶⁰

S. 112, nr 349. — Wykaz posłów strony krzyżackiej u Długosza jest nieściśły także dlatego, że podaje delegata księcia Fryderyka bawarskiego; zapewne chodziło o księcia Ludwika. Reprezentowany też był palatyn reński; posłem elektora Fryderyka brandenburskiego był Antoni (Dinisz) von der Osten¹⁶¹.

S. 113, nr 353. — Przemówienie biskupa Strzemińskiego w Toruniu z 30 III 1459 r. jest w całości potwierdzone w recesie stanów pruskich (identyczna data, miejsce, powoływanie się na bulle papieskie itp.)¹⁶².

¹⁴⁷ M. Toeppen, *Die älteste Chronik*, s. 153.

¹⁴⁸ Thorner *Denkwürdigkeiten*, s. 87; *ATor.*, nr 1799.

¹⁴⁹ Bornbach IV, s. 961; jeszcze 28 VII król przebywał pod Papowem.

¹⁵⁰ *Ibidem*, s. 971.

¹⁵¹ Por. też SSrer. Pruss. IV, s. 194, gdzie wyraźnie podano Nowe Miasto nad Drwęcą.

¹⁵² Bornbach IV, s. 965, 970; P. Simson, *Danzig im 13-jährigen Kriege von 1454—1466*, ZWG 19 (1891), s. 128, nr 47.

¹⁵³ OBA, nr 15156.

¹⁵⁴ M. Biskup, *Stosunek Gdańska do Kazimierza Jagiellończyka w okresie wojny trzynastoletniej*, Toruń 1952, s. 136.

¹⁵⁵ K. Tymieniecki, o.c., s. 105.

¹⁵⁶ *Staatsverträge II*, nr 366—368.

¹⁵⁷ AGAD, nr 479.

¹⁵⁸ Bornbach IV, s. 857—868.

¹⁵⁹ Przetoczone na s. 107, przyp. 740 pozycje z Regesta dotyczą wcześniejszej fazy rokowań.

¹⁶⁰ OBA, nr 15145.

¹⁶¹ AST V, nr 5.

¹⁶² *Ibidem*, nr 5, s. 23.

S. 114, nr 354. — Przytoczona w przypisie 794 relacja posłów toruńskich jest już drukowana przez L. Prowego¹⁶³. Przekazanie sporu z Zakonem księciu Albrechtowi austriackiemu wiosną 1459 r. nastąpiło bez żadnych wątpliwości, gdyż potwierdzają to materiały Metryki Koronnej i krzyżackie¹⁶⁴. Rozprawa miała się odbyć w końcu czerwca w Norymberdze, jednak król polski w ostatniej chwili zrezygnował z usług Albrechta¹⁶⁵.

S. 117, nr 360. — Korektura danych Długosza o niezwołaniu sejmku do Piotrkowa wiosną 1459 r. nie wydaje się uzasadniona. Sejm ten miałby się odbyć 6 V, podczas gdy — bez żadnych wątpliwości — w tym samym czasie obradował sejm prowincjonalny w Kole. Cytowana zapiska z datą *dominica post Crucis* najpewniej dotyczy 16 września 1459 r. (tj. Exaltationis Crucis) i wówczas posiada pełne uzasadnienie¹⁶⁶.

Działania wojsk wielkopolskich latem 1459 r. objęły nie tylko teren ziemi chełmińskiej, lecz także południową strefę Pomorza Gdańskiego w rejonie Chojnic (o czym Długosz nie jest poinformowany), chociaż nie ułatwiły one obrony zamku malborskiego, wbrew opinii Autorów¹⁶⁷.

S. 118, nr 363. — Wiadomość Długosza o rokowaniach pokojowych z Zakonem z udziałem Stanisława Ostroroga i Jana Czarnkowskiego jest słuszna. Istotnie odbyły się one w drugiej połowie sierpnia 1459 r. w Malborku i Sztumie lub Gościszewie z komturem von Plauen i zakończyły się niepowodzeniem, chociaż wątpliwe czy z powodu oporu Szumborskiego i innych zaciężnych Zakonu¹⁶⁸.

S. 122, nr 369. — Długosz niedokładnie relacjonuje uchwałę sejmku piotrkowskiego nakładającą na kler podatek w formie połowy rocznych czynszów, oraz projektującą akcyzę w Koronie i na Mazowszu¹⁶⁹.

S. 124, nr 374. — Uchwały podatkowe grudniowego sejmku piotrkowskiego 1459 r. potwierdzone są kilkakrotnie w źródłach drukowanych¹⁷⁰. Autorzy błędnie uzupełniają dane Długosza faktem wysłania przez króla wojsk pod Oliwę 15–16 XI 1459 r.; w rzeczywistości nastąpiło ono prawie rok później, tj. 15–16 X 1460 r., jak słusznie zresztą podaje cytowany przez Autorów Lindau i komentarz T. Hirscha¹⁷¹.

S. 130, nr 394. — Informacja Długosza o wypadzie Szumborskiego z Chojnic do Gdańska jest błędna, gdyż udał się on od razu do Chełmna¹⁷² podejmując atak na miasto Golub. Natomiast pod Gdańsk dotarła załoga chojnicka z Kasprem Nostycem i Hansem von Gleichen.

S. 131, nr 395. — Pobyt księcia Eryka II słupskiego u króla w Kaliszu w lecie 1460 r. potwierdzony jest w korespondencji gdańskiej¹⁷³.

S. 131, nr 396. — Welawa skapitulowała nie przed 13 X, a dopiero przed 27 X 1460¹⁷⁴. Bartoszyce poddały się nie 30 XI, a najdalej 19 XI 1460 r., gdyż przebywał tam już wówczas wielki mistrz¹⁷⁵. Cytowany przez Autorów fakt rzekomych spisków prokrzyżackich w Welawie dotyczy planów zasadzki polskich załóg z Frydłądu i Kętrzyna (Rastemborka) wobec armii wielkiego mistrza oblegającej właśnie Welawę, która aż do ostatka trzymała się dzielnie¹⁷⁶.

S. 132, nr 398. — Nie podane przez Długosza miasto na Warmii zdobyte przez zaciężnych królewskich to w żadnym razie nie Pieniężno (Melzak), jak błędnie podają Autorzy, lecz Ornet (niem.

¹⁶³ L. Prowe, o.c., s. 79 i n.

¹⁶⁴ AGAD, Metryka Koronna, t. XI, s. 635; MRPS I, nr 517.

¹⁶⁵ LEKU XI, nr 831; OBA, nr 15325.

¹⁶⁶ MRPS I, nr 518.

¹⁶⁷ Bornbach IV, s. 1059–1060; OBA, nr 15358.

¹⁶⁸ P. Simson, o.c., s. 129, nr 57; WAP Gdańsk, 300 D, 75, nr 143; ATor., nr 1856a.

¹⁶⁹ WAP Gdańsk, 300 D, 75, nr 136; Acta capitulorum I, nr 1905, 1909.

¹⁷⁰ Akta grodzkie i ziemskie [AGZ], t. VI, nr 33, 37; t. VIII, nr 82; MRPS I, nr 537.

¹⁷¹ SSrer. Pruss. IV, s. 574.

¹⁷² F. Schultz, Bernhard von Zinnenburg, ZWG 22 (1887), s. 128.

¹⁷³ WAP Gdańsk, 300, 27/6, s. 394.

¹⁷⁴ OBA, nr 15543.

¹⁷⁵ Staatsverträge II, nr 377. Data „30 XI 1460” w Regesta I, nr 15561 jest mylna, gdyż w tekście źródła mowa jeszcze o obleganej Welawie.

¹⁷⁶ OBA, nr 15533.

Wormditt) i tak zresztą podaje kronika Lindaua. Potwierdza to literatura warmińska, szczególnie nieślusnie pominięty V. Röhrich¹⁷⁷.

S. 132, nr 399. — Również błędne jest utożsamienie przez Autorów *monasterium Paradisiense* z odległym Paradyżem (!), zamiast z Kartuzami. O potyczkach w ich okolicy w jesieni 1460 r. wspomina Lindau¹⁷⁸.

S. 132, nr 400. — Podana przez Długosza liczba stu zaciężnych krzyżackich na zamku w Świeciu jest błędna. Autorytatywna relacja Szumborskiego podaje tylko 46 zbrojnych¹⁷⁹. Także udział przy oblężeniu Świecia gdańszczan przybyłych z Torunia jest nierealny¹⁸⁰.

S. 138, nr 409. — Pogląd Autorów o terminie zjazdu piotrkowskiego (6 I 1461 r.) jest błędny. Oparty jest on na relacji komtura ostródzkiego, która mówi jednak o odbytym uprzednio zjeździe w Piotrkowie z 6 XII 1460 r. i skłonności króla do kompromisu, oczywiście z Zakonem, przy pośrednictwie księcia Albrechta austriackiego¹⁸¹.

S. 141, nr 417. — Pobyt króla w Inowrocławiu w połowie lipca 1461 r. potwierdzony jest w korespondencji toruńskiej¹⁸².

S. 143, nr 423. — Podany przez Długosza plan skierowania wyprawy pospolitego ruszenia w kierunku Dolnych Prus potwierdza pośrednio korespondencja Szumborskiego z wielkim mistrzem. Wyprawa miała pójść najpierw do ziemi chełmińskiej, pod Golub i Chełmno¹⁸³.

Autorzy błędnie twierdzą (s. 143, przyp. 1049), że Mazowsze nie uczestniczyło w wyprawie. Udział wojsk mazowieckich pod Chojnicami jest jednak wyraźnie potwierdzony w pracy A. Wolffa. Książęta mazowieccy, mimo zawartego z Zakonem od roku 1459 rozejmu, nadal byli zobowiązani do pomocy zbrojnej dla króla, co nawet przewidywały akty rozejmowe¹⁸⁴.

S. 144, nr 428. — Autorzy błędnie podają, że armia polska oblegała Chojnice, wbrew wyraźnemu przekazowi Długosza, iż król stał *ad quartale miliaris ab oppido* (s. 322) nie podejmując próby oblężenia. Długosz nieściśle zresztą mówi o piętnastu dniach pobytu króla w pobliżu Chojnic, podczas gdy w rzeczywistości przebywał on tam jeszcze 22 IX, a więc prawie trzy tygodnie (s. 323). Komentarz Autorów, iż król dlatego podszedł pod Chojnice, aby wywrzeć nacisk na księcia Eryka II, nie jest uzasadniony. Dowództwo polskie wahało się bowiem do ostatka, jaką podjąć akcję, np. oblec Czarne (Hammersztyn)¹⁸⁵, czy Chojnice, wykazując istotnie bezradność, spotęgowaną obfitymi opadami¹⁸⁶.

S. 146, nr 431. — Data Długosza: 29 IX 1461, jako odwrotu wojsk z regionu Chojnic, jest na pewno błędna. Wojska ruszyły najdalej 22 IX, gdyż już 25 IX (a nie „około” jak w Komentarzu) król odbywał rozmowę z posłami pruskimi w Bydgoszczy¹⁸⁷. Zdanie Długosza o przygotowaniu wojsk dla dalszych części Prus dotyczy jednak tylko gromadzonych już sił Dunina.

S. 147, nr 433. — Zapowiedź zjazdu nowokorczyńskiego na 6 XII 1461 r. potwierdzona jest w recesie stanów pruskich, choć podany jest tam mylnie Piotrków jako miejsce obrad¹⁸⁸. Kapitulacja Sąpopola i Kętrzyna nastąpiła dokładniej około 18 X 1461 r.¹⁸⁹

¹⁷⁷ SRP IV, s. 573 (*die stat Wormenit*); V. Röhrich, Ermland im 13.-jährigen Kriege, Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands 11 (1897), s. 421–422.

¹⁷⁸ SRP IV, s. 578; por. też T. Hirsch, Geschichte des Karthäuser Kreises bis zum Aufhören der Ordensherrschaft, ZWG 6 (1882), s. 114.

¹⁷⁹ OBA, nr 15594.

¹⁸⁰ Cytowany przez Autorów Lindau (SSrer. Pruss. IV, s. 575) nic o tym nie wspomina.

¹⁸¹ OBA, nr 15593 (są to zresztą informacje o podejrzanej wartości).

¹⁸² ATor., nr 1951.

¹⁸³ OBA, nr 15659.

¹⁸⁴ A. Wolff, o.c., s. 51, 81; Staatsverträge II, nr 373, p. 3.

¹⁸⁵ OBA, nr 15636 (11 IX 1461 r.; w Regesta data mylnie rozwiązana na: 1 V 1461).

¹⁸⁶ Co potwierdza także Lindau (SSrer. Pruss. IV), s. 583–584.

¹⁸⁷ AST V, nr 18.

¹⁸⁸ Ibidem, s. 41.

¹⁸⁹ Staatsverträge II, nr 382; G. Sommerfeldt, Der Rastenburg-Schippenbeiler Vergleich vom 16. Oktober 1461, Masovia 13 (1908), s. 62 i n.

S. 148, nr 435. — Dane Długosza o otoczeniu zamku brodnickiego umocnieniami i przedarciu się odsieczy wojsk Dunina potwierdza w pełni relacja Jana Czarnkowskiego i Piotra Durina z 25 XI 1461 r.¹⁹⁰

S. 151, nr 445. — Uchwała podatkowa zjazdu nowokorczyńskiego z grudnia 1461 r. jest jednak potwierdzona w niedrukowanym zapewnieniu króla dla ziemi łączycyckiej¹⁹¹.

S. 154, nr 453. — Zamek brodnicki nie skapitulował ani 18 II 1462 r. (Długosz), ani 28 II 1462 r. (J. Voigt), słuszna jest tylko datacja Lindaua: po 5 III 1462 r. Jeszcze z 28 II 1462 r. pochodzi list Szumborskiego z miasta Brodnicy, zapowiadający nadejście odsieczy polskiej¹⁹², która 5 III 1462 r. wyruszyła z Torunia, jednak celu swego nie spełniła¹⁹³.

S. 157, nr 460. — Przy komentarzu dotyczącym zjazdu głogowskiego odczuwa się wyraźnie brak nowszych ustaleń R. Hecka i jego pełniejszej analizy¹⁹⁴.

S. 159, nr 463. — Rozboje Włodka z Danaborza w odległej Saksonii są nieprawdopodobne.

S. 162, nr 470. — Dane Długosza o dosłaniu posiłków dla Dunina w lecie 1462 r. w celu pustoszenia północnego Pomorza Autorzy niesłusznie kwestionują. Potwierdza je jasno korespondencja króla z Gdańskiem i fakt stałego zagrożenia tego miasta wypadami załóg krzyżackich¹⁹⁵. Tylko nieoczekiwane oblężenie Fromborka odroczyło operację pomorską Dunina.

S. 162, nr 471. — Udział Tatarów w otoczeniu króla w Toruniu potwierdzają też wyraźnie drukowane źródła toruńskie¹⁹⁶.

S. 164, nr 476. — Autorzy błędnie interpretują przekaz Długosza o usytuowaniu piechoty polskiej pod Świecinem na prawym skrzydle polskim. W rzeczywistości znalazła się ona naprzeciw prawego skrzydła krzyżackiego (*a Polonorum peditatu in latus suum [sc. hostile] dextrum per balistarum sagittas incurrenti*, s. 354), a więc została umieszczona na lewym skrzydle polskim¹⁹⁷.

S. 165, nr 478. — Durin urządził jeszcze w początkach października 1462 r. zagon pod Bytów, o czym Długosz milczy, a dopiero potem zawrócił do Pruszcza z wojskiem¹⁹⁸, sam jednak udał się do Korony.

S. 165, nr 479. — Podany przez Długosza współudział sił księcia Eryka II, szczególnie chłopów, jest w pełni wiarygodny, gdyż potwierdza go list gdańszczan do księżny Zofii i rady miasta Słupska¹⁹⁹.

S. 166, nr 482. — Niewątpliwie błędem korektorskim jest dwukrotnie użyta przez Autorów nazwa Świecia zamiast Świecina. Wkład gdańszczan polegał nie tylko na dostarczeniu piechoty, ale i jazdy, chociaż bez wątplenia ogólna koncepcja i dowództwo bitwy należały do Durina.

S. 174, nr 498. — Uchwała o wyprawie pospolitego ruszenia do Prus zapaść musiała na zjeździe piotrkowskim w styczniu 1463 r. Wynika to z przygotowań wojennych podejmowanych wiosną tego roku w Wielkopolsce i Małopolsce oraz z relacji Piotra z Szamotuł do elektora brandenburskiego²⁰⁰. Również potwierdzone jest spłacanie przez króla zaciężnych w Piotrkowie²⁰¹.

¹⁹⁰ WAP Gdańsk, 300 D, 50, nr 74 — fragmenty drukowane w SSrer. Pruss. IV, s. 586, przyp. 3 z błędami. Autorzy Komentarza powołują się zresztą na ten ostatni przedruk, jednak niesłusznie odnoszą go do okresu późniejszego, tj. zimy 1461—1462 r. (s. 149, nr 440).

¹⁹¹ AGAD, nr 120 (28 VI 1462 r. — mowa tam o akcyzie w miastach).

¹⁹² OBA, nr 15763.

¹⁹³ SSrer. Pruss. IV, s. 589.

¹⁹⁴ R. Heck, Zjazd głogowski, passim.

¹⁹⁵ WAP Gdańsk, 300 D, 2, nr 80; SSrer. Pruss. IV, s. 590.

¹⁹⁶ Thorner Denkwürdigkeiten, s. 97—98.

¹⁹⁷ Na pomyłkę tę, wprowadzoną przez K. Górskiego (Pomorze w dobie wojny trzynastoletniej, Poznań 1932, s. 168) zwrócił już uwagę S. Herbst w recenzji tej pracy (Przegląd Historyczno-Wojskowy 7, 1935, s. 310), jednak jest ona nadal powtarzana.

¹⁹⁸ SSrer. Pruss. IV, s. 594—595; WAP Gdańsk, 300 D, 75, nr 181.

¹⁹⁹ WAP Gdańsk, 300, 27, 6, s. 473.

²⁰⁰ Codex diplomaticus Brandenburgensis [CDBran 1], cz. 1 t. XXIV, nr 241; AGZ XIII, nr 5175.

²⁰¹ AGAD, nr 1331, 1333; por. też regesty u A. Kraushara, Długi królewskie. Nieco nowych szczegółów do dziejów skarbowości polskiej za Kazimierza Jagiellończyka (1455—1466), Ekonomista 20 (1920), s. 104, 107.

S. 174, nr 501. — Nie ma wcale sprzeczności w informacjach Długosza o pobycie Dunina w Brześciu Kujawskim w początku 1463 r. i obecności jego wojsk w Pruszczu, której niesłusznie dopatrują się Autorzy. Wojska zaciężne pozostawały pod Pruszczem początkowo pod komendą Jana Żeleńskiego²⁰², Dunin zaś przebywał w końcu 1462 r. u boku króla²⁰³, a następnie, niewątpliwie z oddziałami nadwornymi (*gentes regiae*), w Brześciu Kujawskim.

S. 177, nr 507. — Informacje Długosza o kontrowersji z legatem Hieronimem w Brześciu Kujawskim na tle udziału delegatów stanów pruskich i bicia w dzwony potwierdza drukowany list legata do wielkiego mistrza napisany z tego miasta 6 V 1463 r.²⁰⁴

S. 180, nr 518. — W mylnej relacji Długosza o bitwach na Zalewie Wiślanym częściowo prawdziwa jest informacja o zaciężnych polskich, jednak ściągniętych nie z Nidzicy, Pasymia i Ornety, lecz tylko z bliższych ośrodków, tj. Ornety i Pasłęka, co potwierdza korespondencja gdańska²⁰⁵. Udział Infantczyków nie jest potwierdzony w bitwie. Wymarsz Ścibora Bażyńskiego na Wielkie Żuławy jest wiarygodny i potwierdzony źródłowo²⁰⁶.

S. 184, nr 523. — Jan Biały (przyp. 1374) na pewno był synem Piotra Dunina herbu Łabędź. Potwierdzają to wyraźnie badania K. Górskiego²⁰⁷.

S. 187, nr 531. — Datacja Długosza poddania się Gniewa (26 XII 1463 r.) dotyczy początku rokowań o kapitulację, zaś data Lindaua (1 I 1464 r.) odnosi się do formalnego przejścia już miasta i zamku²⁰⁸ i na tym polega różnica u obu autorów.

S. 188, nr 534. — Długosz trafnie podał Chełmno i *castrum antiquum*, tj. zamek Starogród, który nie był miastem, jak błędnie podają Autorzy.

S. 188, nr 535. — Materiały Archiwum Królewieckiego nie potwierdzają planu rozpoczęcia przez Litwę wojny z Koroną o Podole.

S. 190, nr 543. — Zjazd w Nowym Mieście Korczynie około 1 V 1464 r., pośrednio potwierdzony w recesie stanów pruskich z tej daty²⁰⁹.

S. 191, nr 545. — Pobyt króla w Brześciu Kujawskim nastąpił już od końca czerwca, a nie dopiero 1 VIII 1464 r.²¹⁰ Rokowania toruńskie trwały nie od 21 VI do 6 VIII, lecz od 3 do 21 VII 1464 r.

S. 192, nr 547. — Długosz słusznie pominął wśród delegatów krzyżackich Bernarda Szumborskiego, gdyż przybył on wprawdzie 27 VI do Torunia, lecz musiał opuścić miasto 29 VI 1464 r. na skutek braku glejtu, nie uczestniczył więc w rokowaniach²¹¹.

S. 193, nr 550. — Dane Długosza o akcji książąt Rzeszy przeciw zawarciu pokoju nigdzie nie są potwierdzone i zakrawają na fartazję dziejopisa.

S. 194, nr 551. — Spisek prokrzyżacki w Toruniu w czasie pobytu tam delegacji Zakonu nie jest potwierdzony źródłowo; były to tylko podejrzenia rady toruńskiej. Dane Lindaua, na które powołują się Autorzy²¹², dotyczą późniejszego okresu (październik 1464 r.), a przy tym nic nie mówią o prokrzyżackiej akcji mieszczan.

S. 195, nr 557. — Oblężenie Działdowa przez księcia Konrada warszawskiego jest jednak potwierdzone w pracy A. Wolffa²¹³.

²⁰² WAP Gdańsk, 300 D, 75, nr 43.

²⁰³ CEp. I, nr 193.

²⁰⁴ Wydał L. v. Baczeko, o.c., t. III, s. 439–440.

²⁰⁵ WAP Gdańsk, 300 D, 39, nr 217.

²⁰⁶ SSrer. Pruss. IV, s. 605; WAP Gdańsk 300 D, 50, nr 82.

²⁰⁷ K. Górski, Starostowie malborscy w latach 1457–1510, Toruń 1960, s. 44, przyp. 35.

²⁰⁸ SSrer. Pruss. IV, s. 608.

²⁰⁹ AST V, s. 101 i n. (szczególnie s. 109, gdzie częściowa lista uczestników zjazdu).

²¹⁰ Hanserecesse, cz. 2 t. V, nr 492; por. też MRPS II, Supplementum, nr 80 (20 VII 1464 r.).

²¹¹ SSrer. Pruss. V, s. 232.

²¹² Ibidem, t. IV, s. 616–617; por. t. V, s. 233–234.

²¹³ A. Wolff, o.c., s. 52.

S. 195, nr 558. — Dane Długosza o jego rokowaniach z Krzyżakami pod Malborkiem i w Sztumie potwierdzone są w drukowanych materiałach Zakonu z roku 1465, zresztą nieco tę wersję korygujących²¹⁴.

S. 196, nr 560. — Wbrew sugestiom Autorów, król pozostał jednak w sierpniu i wrześniu 1464 r. na Kujawach albo w Wielkopolsce, gdyż jeszcze 21 IX przebywał w Kłodawie, co potwierdza jego dokument w Archiwum Toruńskim²¹⁵. Itinerarium Długosza jest więc dokładne, a pobyt na Rusi nie-realny.

S. 197, nr 564. — Zdobycie Działdowa przez księcia Konrada warszawskiego pośrednio potwierdza fakt, iż starostą zamku w początkach roku 1465 był mazowszanin Jakub Sarnowski²¹⁶. Miasto i zamek dzierżone jednak były tylko na warunkach zastawu asekuracyjnego nie naruszającego rozejmu Mazowsza z Zakonem.

S. 200, nr 573. — Kaspar Nostyc nie był jednak dowódcą Nowego. Faktycznie organizował on tylko pomoc zbrojną dla obleżonego miasta, którego obroną stale dowodził Albrecht Voyth²¹⁷.

S. 201, nr 576. — Dane Długosza o rozbojach Mikeša z Golubia (najpewniej brata Czerwonki²¹⁸, a nie „Mikulasza z Wolfartic”, jak mylnie proponują Autorzy) i usadowieniu się w Dobrzyniu, w pełni są potwierdzone w korespondencji gdańskiej, podobnie jak mediacyjna akcja biskupa włocławskiego Jakuba z Sienna²¹⁹.

S. 201, nr 577. — Zaciężny Bukowski to Jan Bukowski występujący w umowach królewskich²²⁰.

S. 205, nr 583. — Dane Długosza o zjeździe w Nowym Mieście Korczynie 12 V 1465 r. są wiarogodne, jednak zarządzenie króla w sprawie pochodu Wielkopolan pod Chojnice nie jest potwierdzone przekazem z Codex epistolaris²²¹.

S. 205, nr 585. — Poselstwo stanów pruskich z Gabrielem Bażyńskim do króla w Krakowie jest w pełni potwierdzone w recesie stanów pruskich, który jednak M. Toeppen mylnie datował na 25 V 1466 r. zamiast 4 VI 1465 r.²²², co przeoczyli Autorzy.

S. 207, nr 589. — Nazwisko zaciężnego polskiego Jakuba Krezy potwierdzone jest w umowach królewskich; pochodził on z Kleparza²²³.

S. 207, nr 591. — W materiałach Archiwum Królewskiego nie ma danych o kłęsce Mazowszan pod Ciechanowem.

S. 209, nr 596. — Fakt zgonu na zarzę Jerzego Steinhaupta, burmistrza Starego Miasta Królewca, przyjmuje też jego biograf W. Franz²²⁴. Mylnie Autorzy podają (s. 210) imię Maciej zamiast Stefan z Nidzicy.

S. 210, nr 598. — Sprawa spisków w krzyżackiej części Prus wynika wyraźnie z archiwaliów Zakonu, ale tylko w odniesieniu do Kętrzyna²²⁵.

S. 212, nr 602. — Przyjęcie poselstwa pruskiego przez króla w Poznaniu jest jednak potwierdzone w recesie stanów pruskich z Piotrkowa z marca 1466 r.²²⁶

²¹⁴ SSrer. Pruss. V, s. 243.

²¹⁵ ATor., nr 2011. Datacja dokumentów Kazimierza Jagiellończyka — Lwów, 26 VIII i 27 IX 1464 r. w AGZ VI, nr 60 i 61 — jest więc wysoce podejrzana.

²¹⁶ Regesta I, nr 15959.

²¹⁷ Ibidem, nr 15902.

²¹⁸ Thorner Denkwürdigkeiten, s. 105.

²¹⁹ WAP Gdańsk, 300 D, 55, nr 8.

²²⁰ AGAD, nr 1333, 5089.

²²¹ CEp. III, nr 102; por. wyżej.

²²² AST V, nr 65.

²²³ AGAD, nr 1282.

²²⁴ W. Franz, Georg Steinhaupt, ein Königsberger Bürgermeister aus der Zeit des Dreizehnjährigen Krieges, Mitt. Westpr. 11 (1936), s. 20.

²²⁵ OBA, nr 15954, 15955, 15956, 16015; AST V, nr 56.

²²⁶ AST V, nr 64, s. 167.

S. 217, nr 610. — Dane Długosza o Jerzym Tworkowskim są jednak ściśle; obok niego występował Hynek z Tworkowa²²⁷.

S. 217, nr 611. — Ponowna i niepotrzebna korektura informacji Długosza o Janie Sepieńskim jako Jakubie.

S. 218, nr 614. — Długosz słusznie nie pisze o rokowaniach poselstwa pruskiego z królem w Krakowie 25 V 1466 r., gdyż rokowań takich nie było (król zresztą przebywał wówczas na Kujawach). Reces stanów pruskich mylnie został datowany przez M. Toeppena na rok 1466, zamiast na 1465 r.²²⁸ Postanowienia podatkowe sejmu piotrkowskiego są potwierdzone w drukowanym tekście tych uchwał z 30 III 1466 r.²²⁹

S. 221, nr 621. — Zagon krzyżacki na Warmię i kontrakcja zaciężnych królewskich oraz pobyt wielkiego mistrza w Bartoszycach potwierdzone są w liście króla do Jakuba z Dębna z 4 VIII 1466 r.²³⁰

S. 221, nr 622. — Rokowania króla z poselstwem pruskim w Brześciu Kujawskim w początku czerwca 1466 r. wynikają z instrukcji rady toruńskiej dla jej posłów²³¹.

S. 222, nr 625. — Autorzy kwestionują informacje Długosza o zmianie planu marszu wojsk królewskich pod Chojnice zamiast Malbork i Królewiec, zmianie wywołanej postawą Wielkopolan i kwestią Człuchowa. W świetle całości materiału źródłowego dla tego okresu wojny przyznać jednak należy słuszność przekazowi Długosza. Informacje Lindaua dla tego okresu i sytuacji w regionie Człuchowa są wyjątkowo pobieżne i nieściśle, gdyż nie był on (ani gdańscy rajcy) naocznym świadkiem wydarzeń na tym terenie²³².

S. 223, nr 626. — Wymarsz części wojsk pod Chojnice nastąpił już przed 27 VII 1466 r. W dniu tym wymaszerowały tylko wojska nadworne²³³.

S. 225, nr 630. — Autorzy ponownie błędnie poprawiają Jana na Jakuba Sepińskiego, tj. Sapińskiego. Zjazd ze stanami pruskimi z 10 VIII 1466 r. w Malborku, o którym relacjonuje tylko Lindau, nie jest bynajmniej potwierdzony przez reces, gdyż M. Toeppen — właśnie z braku tego ostatniego — przedrukował fragment kroniki Lindaua, co Autorzy przeoczyli. Obecność posłów krzyżackich na zjeździe była konieczna, gdyż chodziło o sprawę wydania glejtów dla poselstw obu stron, tj. Zakonu i stanów pruskich, która zresztą uległa opóźnieniu²³⁴.

S. 228, nr 636. — Dane Długosza o dosłaniu chłopów i robotników z Wielkopolski i Kujaw pod Chojnice są w pełni potwierdzone w liście króla z 4 VIII 1466 r.²³⁵

S. 229, nr 639. — Zdobycie i zniszczenie Zanturu potwierdzone jest też szczegółowiej w liście króla z 3 X 1466 r.²³⁶

S. 230, nr 640. — Dane Długosza co do oblegania Chojnic są wiarogodniejsze niż relacja Lindaua. Długosz popełnia tylko omyłki w dacie niektórych wydarzeń w porównaniu z danymi jego autentycznych listów pisanych od 26 IX do 4 X 1466 r z Torunia. Tak więc datą wypadów sił krzyżackich jest dzień 14 IX, w liście Długosza podany na 17 IX²³⁷ (Lindau dopiero 19 IX). Ostrzał miasta: 15 IX, w liście Długosza — 17 IX, co wydaje się wiarogodniejsze. Data opuszczenia Chojnic: 28 IX, potwier-

²²⁷ AGAD, nr 1310.

²²⁸ Por. wyżej.

²²⁹ CEp. I, nr 201.

²³⁰ Ibidem, nr 205.

²³¹ AST V, nr 66.

²³² Wojska gdańskie nie uczestniczyły w akcji pod Chojnicami w roku 1466.

²³³ CEp. I, nr 202.

²³⁴ AST V, nr 67; ATor., nr 2026.

²³⁵ CEp. I, nr 205.

²³⁶ Ibidem, nr 210.

²³⁷ Ibidem, nr 208.

dzona w obu listach Długosza²³⁸, zasługuje na wiarygodność. Autentyczna jest też wiadomość o nagrodach królewskich, potwierdzona źródłowo²³⁹.

S. 232, nr 644. — Przybycie wielkiego mistrza do Torunia nastąpiło najpewniej 10 X 1466 r.; dzień wcześniej wielki mistrz z delegacją byli już w drodze z Chełmna (według oświadczenia legata)²⁴⁰.

S. 233, nr 647. — Opis Długosza zaprzysiężenia traktatu toruńskiego zasługuje na pełną wiarygodność. Natomiast Autorzy błędnie interpretują reces gdański²⁴¹. Przysięga została złożona przez uczestników nie w kościele Panny Marii, lecz w Dworze Artusa 19 X 1466 r.; w kościele odbyło się tylko nabożeństwo dziękczynne. Opis Długosza jest w pełni potwierdzony przez naoczny także świadek — Jana Lindaua²⁴² oraz relację śląską, najpewniej pochodzącą od Łukasza Eisenreicha, również naoczny świadek, który przytacza także fakt obecności posłów książąt mazowieckich²⁴³. Autorzy błędnie też przyjmują, że Długosz przeoczył przysięgę lenną wielkiego mistrza. Sprawa ta jest już jednak wyjaśniona. Formalnej przysięgi lennej wielkiego mistrza i inwestytury nie było, tylko przysięga wierności (*fidelitatis*), będąca zarazem przysięgą na pokój toruński, która w oczach strony polskiej stanowiła odpowiednik przysięgi lennej²⁴⁴.

S. 237, nr 654. — Odmowa legata przyjęcia darów od króla potwierdzona jest relacją wrocławian do papieża²⁴⁵.

S. 237, nr 656. — Fakt mianowania legata Rudolfa radcą królewskim potwierdzają źródła śląskie²⁴⁶.

S. 239, nr 660. — Najazdy nie opłaconych zaciężnych królewskich i krzyżackich na ziemię Eryka II słupskiego pod wodzą nie Jana, lecz Wawrzyńca Schranka, potwierdzają liczne dane Kodeksu dyplomatycznego brandenburskiego; istotnie zaciężni ci rezydowali w Tucznie, własności Wedłów (Tuczyńskich) i zajęli Połczyn²⁴⁷.

W ostatecznej konkluzji wydaje się, że korektury powyższe, dotyczące zresztą głównie spraw pruskich, przede wszystkim wzmacniają wiarygodność licznych informacji Długosza i to w znacznie pełniejszym stopniu, niż by to wynikało z danych Komentarza. Jednocześnie zaś ukazują one dalsze możliwości weryfikacyjne przy zastosowaniu szerszego materiału źródłowego, nie tylko zresztą archiwalnego.

Remarques sur le commentaire critique: Les Années de la Guerre de Treize Ans dans les Annales incliti regni Poloniae de Jean Długosz

L'auteur présente dans son introduction l'initiative des centres de recherches de Cracovie et de Łódź visant à élaborer la continuation du commentaire critique des *Annales* de Jean Długosz. Aleksander Semkowicz n'a élaboré une analyse critique de ce genre que jusqu'à l'année 1384, mais son ouvrage remarquable exige aujourd'hui une réédition. Le résultat des recherches des érudits cracoviens est la parution d'un commentaire critique en deux tomes pour les années 1385–1480. Le groupe de Łódź a préparé jusqu'ici sous la direction de Stefan M. Kuczyński un commentaire critique pour les années 1454–1466 qui doit constituer le tome cinq de la série toute entière. L'auteur s'occupe uniquement de cette dernière publication.

²³⁸ Ibidem, nr 209, 211.

²³⁹ MRPS IV/3, Supplementum, nr 1001; AGAD, nr 725; A. Kraushar, o.c., s. 109.

²⁴⁰ AST V, nr 69, s. 195.

²⁴¹ Ibidem, s. 196.

²⁴² SSrer. Pruss. IV, s. 637.

²⁴³ Scriptorum rerum Silesiacarum, t. VII, s. 123.

²⁴⁴ E. Weise, Die staatsrechtlichen Grundlagen des Zweiten Thorner Friedens und die Grenzen seiner Rechtmässigkeit, Zeitschrift für Ostforschung 3 (1954), s. 20 i n.; M. Biskup, Zagadnienie, s. 307 i n.

²⁴⁵ SSrer. Sil. IX, nr 341.

²⁴⁶ Ibidem.

²⁴⁷ CDBrand. cz. 3 t. I, nr 283, 284, 287, 290–292, 296.

L'utilisation à peu près exclusive de sources imprimées lors de la vérification des informations de Długosz amène des réserves. On pouvait, en effet, faire appel à de riches sources d'archives à Gdańsk et à Toruń, sources franchement indispensables pour cette époque. Les sources de l'Ordre Teutonique se trouvant actuellement à Göttingen et publiées en partie par les savants allemands n'ont été utilisées que partiellement par les auteurs du commentaire. Il en va de même à certains endroits pour ce qui est des sources polonaises éditées et de la littérature historique la plus nouvelle.

Profitant des résultats de ses propres investigations sur l'histoire de la Guerre de Treize Ans dans les archives polonaises et étrangères, et parmi celles-ci dans celles de Göttingen, l'auteur introduit des compléments et des corrections — principalement pour ce qui touche les relations intérieures sous le régime de l'Ordre Teutonique.

Tłumaczył *Roger Dupont*